GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 197 (11251)

Poznań, piątek 12 września 1980

Cena 1 zł
Wyd. AB

Posiedzenie Rady Państwa

11 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. W wyniku rozpatrzenia przedłożonych propozycji i dyskusji, Rada Państwa ratyfikowała:

— porozumienie między rządem PRL a rządem Węgierskiej Republiki Ludowej o wzajemnym uznawaniu równorzędności dokumentów w wykształceniu i stopniach naukowych wydawanych w PRL i WRL;

— konwencję konsularną między rządem PRL a rządem Republiki Iraku;

— umowę między PRL a Republiką Grecką o pomocy prawnej w sprawach cywilnych i karnych.

Rada Państwa mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL:

— Eugeniusza Kułagę w Republice Francuskiej;

— Czesława Limonta w Republice Argentyńskiej;

— Bogusława Ludwikowskiego w Etiopii Socjalistycznej;

— Czesława Lecha w Republice Senegalskiej;

— Alojzego Bartoszka w Republice Irlandzkiej; funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora PRL w Królestwie Holandii, na które został mianowany 12 maja 1979 roku;

— Janusza Fekecza w Wielkim Księstwie Luksemburga;

Dokończenie na str. 2

Odroczenie wizyty prezydenta Francji w Polsce

Z inicjatywy I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kani, wizyta w Polsce prezydenta Republiki Francuskiej Valerego Giscarda d'Estaing, przewidziana na koniec września br., została w drodze obopólnego uzgodnienia odłożona.

Obie strony, potwierdzając wolę przyjaznych stosunków między Polską a Francją, wyraziły życzenie zrealizowania tej wizyty w bliskiej przyszłości. (PAP)

Polska delegacja w Moskwie • L. Breżniew przyjął M. Jagielskiego

ZSRR dodatkowo dostarczy Polsce artykuły przemysłowe i spożywcze

10—11 bm. przebywała w Moskwie polska delegacja, pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Mieczysława Jagielskiego.

W rezultacie przeprowadzonych owocnych rozmów w sprawach gospodarczych między delegacjami rządowymi polską i radziecką, 11 września 1980 roku **podpisano w Moskwie porozumienie o dodatkowych dostawach do PRL w 1980 roku niektórych artykułów przemysłowych i spożywczych.**

Porozumienie podpisali: ze strony polskiej minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Ryszard Karski, ze strony radzieckiej pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR Michaił Kuzmin.

Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew, przyjął 11 bm. na Kremlu członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezesa Rady Ministrów PRL, Mieczysława Jagielskiego.

W toku rozmowy poruszane były problemy dalszego umacniania i rozwoju wszechstronnych stosunków między PRL i ZSRR. Podkreślono, że w obecnych warunkach sprawą szczególnie ważną jest wszechstronne zwiększenie efektywności polsko - radzieckiej współpracy gospodarczej zarówno na zasadach dwustronnych, jak też w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Wicepremier PRL, stały przedstawiciel PRL w RWPG Mieczysław Jagielski spotkał się w czwartek w Moskwie z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, stałym przedstawicielem ZSRR w RWPG Konstantinem Katuszewem.

W czasie rozmów, które przebiegały w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, omówiono niektóre problemy współpracy gospodarczej obu krajów, w tym również w ramach RWPG. (PAP)

Koszalin, Tarnów

Wojewódzkie narady aktywu partyjnego

W Koszalinie i Tarnowie odbyły się wczoraj wojewódzkie narady aktywu partyjnego, których tematem jest ocena aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w kraju i w poszczególnych województwach. Na tym tle aktyw partyjny konkretyzuje w dyskusji najbliższe zadania przed ogniwami i instancjami PZPR.

Podobnie jak podczas narad, które odbyły się dotychczas w wielu województwach, również w toku dyskusji aktywu partyjnego województw koszalińskiego i tarnowskiego w centrum uwagi znalazły się sprawy funkcjonowania gospodarki narodowej, odnowy w treściach i stylu pracy wszystkich ogniw socjalistycznej demokracji. Wnikliwej analizie poddawano wnioski i postulaty zgłoszone w ostatnich tygodniach przez ludzi pracy. (PAP)

Depesze gratulacyjne do S. Kani i J. Pińkowskiego

W związku z wyborem Stanisława Kani na I sekretarza KC PZPR nadeszły na jego ręce dalsze depesze gratulacyjne.

Depesze przekazali: sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Wietnamu — Le Duan; sekretarz generalny KC Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu, przewodniczący Rady Rewolucyjnej, premier rządu Afganistańskiej Republiki Demokratycznej — Babrak Karmal; sekretarz generalny Frontu Wyzwolenia Narodowego, prezydent Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Bendżedid Szadli; przewodniczący Niemieckiej Partii Komunistycznej — Herbert Mies; sekretarz generalny KC Jemeńskiej Partii Socjalistycznej — Ali Nasser Mohamad.

Na ręce prezesa Rady Ministrów Józefa Pińkowskiego napłynęły dalsze depesze gratulacyjne z okazji powołania go przez Sejm na to stanowisko.

Depesze nadesłali: premier rządu Królestwa Belgii — Wilfried Martens; premier rządu Hiszpanii — Adolfo Suarez; premier rządu Republiki Greckiej — Jeorjos Rallis; premier rządu Malezji — Hussein Bin Onn; I komisarz państwowy Narodowej Rady Wykonawczej Republiki Zairu — Nguza Karl I Bond. (PAP)

Targi Krajowe „Jesień-80"

Przemysł odzieżowy nie sprosta wszystkim zamówieniom handlu

Na zdjęciu: kolekcja płaszczy damskich przygotowana przez poznańską „Modenę".
Fot — R. Królak

O Zjednoczeniu Przemysłu Odzieżowego mówi się — wielki krawiec. Decyduje o tym wielkość produkcji liczona w miliardach złotych i milionach sztuk. W takiej sytuacji niezmiernie trudno sprostać oczekiwaniom i upodobaniom wszystkich klientów. I jeśli niektórym zakładom to się udaje, to pozostałe niezwłocznie powinny skorzystać z ich doświadczeń. Nie można bowiem obecnie zbyt optymistycznie patrzeć na dotychczas zagwarantowane dostawy surowców. Dlatego wykorzystanie ich na to co bez trudności znajdzie nabywców jest i będzie ważną sprawą.

W rozwiązaniu tego problemu pomocne okazują się analizy handlu, wykazujące jak kształtuje się popyt. Poszczególne przedsiębiorstwa, uczestniczące w Targach Krajowych „Jesień-80" podpowiadają producentom jaką produkcję należy rozwijać, a z czego — wycofać się.

Na I półrocze 1981 ZPO proponuje handlowi dostawy około 38 milionów sztuk wyrobów, których łączna wartość przekracza 18 miliardów złotych. Nie oznacza to jednak, że w sklepach będzie wszystkiego pod dostatkiem. **Przemysł nie sprosta na przykład zamówieniom na ubiory damskie i dziewczęce oraz koszule męskie i chłopięce. Udało się natomiast zwiększyć produkcję odzieży dziecięcej** (w porównaniu z I półroczem br. o milion sztuk) **oraz ubiorów męskich i chłopięcych.** Było to możliwe m. in. dzięki zwiększeniu zatrudnienia chałupników.

Kolekcja prezentowana w Poznaniu, licząca 1800 wzorów, szczegółowo omówiona została w sierpniu. Pozwoliło to na skorygowanie niektórych propozycji i lepsze ich dostosowanie do gustów klientów. **Nie można bowiem wychodzić z założenia, że zgodność z wymogami mody wystarcza do tego, aby dany towar nie zalegał na półkach.** Zdaniem handlu, liczna jest grupa klientów pytających nie o nowości a o wyroby skromniejsze, przy tym wszakże równie ładne i starannie uszyte. Nie bez znaczenia jest cena — często, co zauważa się w sklepach, rosnąca wraz z fantazją projektanta.

Jakie jest stanowisko handlu w rozmowach z producentami podległymi ZPO? Przede wszystkim dąży on do umocnienia rangi umów, których warunki nie mogą zmieniać się już w kilka tygodni po zakończeniu Targów Krajowych. **Handel chce otrzymywać to co zamówił,** a jeśli obiektywne przyczyny decydują o pewnych zmianach, to musi zachować on prawo wyboru „zastępczego" wyrobu. Kontrahenci zjednoczenia dążą równocześnie do lepszego dopasowania struktury produkcji i potrzeb. **Wyroby co do których istnieje obawa, że mogłyby zalegać w magazynach nie znajdują nabywców.** Wysokie wymagania jakościowe stawiane są kolekcji, handel uważnie przygląda się cenom, sygnalizując ujawnione nieprawidłowości.

Rozmowy handlu z przemysłem nie zakończą się w Poznaniu. Konieczne będą kolejne spotkania, aby w I półroczu 1981 trafiły do sklepów wyroby, na które rzeczywiście czekają klienci. (pik)

Powszechna dyskusja o skracaniu czasu pracy

W zakładach pracy trwa publiczna dyskusja nad sejmową zapowiedzią premiera o skracaniu czasu pracy. Dziennikarze Polskiej Agencji Prasowej odnotowują wypowiedzi pracownicze.

Uważam, że złożona przez premiera propozycja zwiększenia dziennej normy czasu pracy do 8,5 godziny w zamian za wolne soboty — powiedziała **mgr inż. Zofia Tylikowska z AGH w Krakowie** — jest słuszna. Dłuższy o pół godziny czas pracy nie jest wielkim obciążeniem, a perspektywa wolnego dnia podziała na pewno mobilizująco.

Wiadomość o propozycji wprowadzenia od przyszłego roku wszystkich wolnych sobót przyjąłem z satysfakcją — stwierdził **Bernard Lemańczyk — kierownik działu dokumentacji inwestycyjnej w Zarządzie Portu Szczecin.** Dodatkowe wolne dni pozwolą m. in. wzbogacić i umocnić formy życia rodzinnego. Jako ojciec dwojga dzieci w wieku szkolnym postuluje, aby wolne soboty dotyczyły również szkolnictwa. W przeciwnym wypadku na pogłębiony kontakt rodzice — dzieci pozostanie tylko niedziela.

Pracuję 8 godzin dziennie — powiedział **Kazimierz Gruszczyński, instruktor techniczny Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego w Pile** — dla mnie i dla moich kolegów najkorzystniejszym rozwiązaniem jest przedłużenie dnia roboczego o pół godziny. Chcielibyśmy jednak, aby wówczas dzień pracy zaczynał się o pół godziny wcześniej, a kończył się tak jak dotychczas. W systemie 4-brygadowym najlepszym rozwiązaniem wydaje się jednak dłuższy urlop. Przeciwny jestem jednak uzależnianiu wolnych sobót od wykonania planu. Doświadczenie wskazuje, że na wykonanie założeń planu składa się często wiele czynników obiektywnych, za które załoga nie może odpowiadać (nie mówię tu o przykładach ewidentnie zawinionych). (PAP)

Dożynki Centralne odwołane

Na podstawie stanowiska Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych postanowiono odwołać w bieżącym roku przewidziane na dzień 14 września br. obchody Dożynek Centralnych w Zamościu.

W najbliższą niedzielę w Zamościu odbędzie się regionalne święto zbioru plonów. (PAP)

W wielu zakładach praca ze zdwojonym wysiłkiem

Załogi licznych zakładów pracy dokładają starań, aby odrobić opóźnienia w produkcji. Wytworzyć możliwie jak najwięcej wyrobów przeznaczonych na rynek i na eksport. Dziennikarze PAP wskazują jednak, że nadal wiele kłopotów przysparzają załogom nierytmiczne dostawy materiałów i elementów pochodzących od kooperantów.

Coraz rytmiczniej i wydajniej pracują robotnicy fabryk **Pomorza i Kujaw.** I tak np. załoga Zakładów Odzieżowych „Modus" w Bydgoszczy oraz filii tej wytwórni w Inowrocławiu, uszyła w środę 2 900

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko

Nagroda dla pisarza

J. Dobraczyński otrzymał nagrodę „Prato Narrativa — 80" za powieść „Cień ojca", opublikowaną przez Wydawnictwo „Marcellina" w Brescii w przekładzie na język włoski G. Bertone-Zielińskiej.

Na targach w Wiedniu

Z polską ofertą handlową na wiedeńskich Międzynarodowych Targach Jesiennych zapoznał się 11 bm. prezydent Austrii, R. Kirchschlaeger. Zwiedził on całą ekspozycję, interesując się szczególnie wystawianym przez „Metalexport" nowoczesnym centrum obrabiarkowym produkcji fabryki „Ponar-Pruszków" oraz prezentowanym po raz pierwszy polskim samochodem „Polonez".

Trudne żniwa w ZSRR

Tegoroczne żniwa należą w ZSRR do niezmiernie trudnych. Mimo ogromnych wysiłków, prace przy zbiorze płodów rolnych przedłużają się. Według najnowszych danych Centralnego Urzędu Statystycznego w ZSRR skoszonych zostało 91,6 mln ha, co stanowi dopiero 74 procent zasiewów zbóż.

Przedłużenie sesji

Jak pisze Agencja Reutera, w związku z utrzymywaniem się impasu proceduralnego na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, poświęconej sprawom gospodarczym, debata nad przygotowaniem przyszłorocznych globalnych negocjacji Północ-Południe przeciągnie się do 16 bm

W sprawie Jerozolimy

Sekretarz generalny Konferencji Islamskiej, H. Szatti, podał do wiadomości w Paryżu, że konferencja nadzwyczajna ministrów spraw zagranicznych państw islamskich w sprawie Jerozolimy odbędzie się 18 września w Fezie.

Przeciwko debacie

Premier Wielkiej Brytanii, M. Thatcher, opowiedziała się przeciwko debacie parlamentarnej na temat bezrobocia w kraju. Odbycia takiej debaty domagał się przywódca Partii Pracy, J. Callaghan.

Pamięci S. Allende

W czwartek w związku z siódmą rocznicą zamordowania S. Allende, przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego oraz KP Chile i innych antyfaszystowskich organizacji chilijskich złożyli wieniec przed tablicą poświęconą pamięci tego wybitnego działacza ruchu wyzwoleńczego narodów Ameryki Łacińskiej, pierwszego ludowego prezydenta Chile.

Trwa proces w Seulu

Przed trybunałem wojskowym w Seulu trwa proces Kim Dae Dżunga, czołowego południowokoreańskiego opozycyjnego działacza politycznego i przeciwnika reżimu wojskowego, który wraz z 23 innymi osobami oskarżony jest o „działalność wywrotową". Wszyscy oni sądzeni są w oparciu o przepisy stanu wyjątkowego.

A. Pinochet pozostanie?

W czwartek w Chile odbyło się „referendum", które ma usankcjonować władzę junty wojskowej na dalszych wiele lat. Na podstawie nowej „konstytucji" szef junty A. Pinochet ma pozostać na stanowisku prezydenta Chile przez co najmniej 8 lat.

Delegacja Episkopatu RFN przybyła do Polski

Na zaproszenie Prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego, 11 bm. przybyła z wizytą do naszego kraju delegacja zachodnioniemieckiego Episkopatu — Konferencji Biskupów. W skład delegacji, na której czele stoi przewodniczący Konferencji, arcybiskup Kolonii, kardynał Josef Hoeffner, wchodzą kardynałowie Josef Ratzinger (Monachium) i Herman Volk (Moguncja) oraz czterej biskupi.

Pięciodniowy pobyt delegacji w Polsce jest rewizytą za pielgrzymkę, jaką przed 2 laty delegacja Episkopatu polskiego odbyła w RFN. Zachodnioniemieccy kardynałowie i biskupi spotkają się z polskim Episkopatem. Odwiedzą Częstochowę, Wrocław, Kraków i Warszawę oraz inne miasta naszego kraju, uczestnicząc w uroczystościach religijnych. Przybędą oni także na teren b. niemieckiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau, gdzie uczestniczyć będą w modlitwie w celi, w której przebywał przed swą męczeńską śmiercią o. Maksymilian Kolbe. (PAP)

OD GŁOSY

Przykład

Obowiązkowość, poczucie odpowiedzialności, troska o dobro Polski i szeroko rozumiane interesy kraju — oto cechy, które dominowały na przedwczorajszej naradzie aktywu partyjnego w Poznaniu. I choć często padały słowa gorzkiej prawdy, krytyki pod adresem władz — z wszystkich wystąpień przebijało dążenie do jak najszybszego unormowania obecnej sytuacji. Unormowania, ale nie powrotu do starego porządku i do poprzednich metod zarządzania i kierowania naszą gospodarką.

Chodziło więc wszystkim dyskutantom o przywrócenie normalnego rytmu pracy i drożności wszystkich arterii krajowego organizmu gospodarczego. Jeżeli w samym tylko województwie poznańskim wyprodukowano w sierpniu za miliard złotych towarów mniej niż przewidywał plan, to nie trzeba być znawcą przedmiotu, żeby sobie uświadomić, że w skali krajowej niedobory te liczą się w dziesiątkach miliardów złotych. Nie trzeba też być ekonomistą, żeby zrozumieć, że te straty tylko opóźniają realizację tego, o co między innymi chodzi zarówno strajkującym, jak i tym, którzy nie strajkują — mianowicie spełnienie postulatów płacowych i socjalnych.

Premier Józef Pińkowski wyraźnie potwierdził na naradzie w Poznaniu, że potrzeby i interesy wszystkich grup pracowniczych zostaną uwzględnione i sprawiedliwie potraktowane w realizacji programu regulacji płac. I nie ma powodu nie dawać temu twierdzeniu wiary. Ale samo dawanie wiary jeszcze niczego nie zmieni. Warunkiem niezbędnym do pełnej realizacji programu jest nasza postawa, nasz aktywny stosunek do pracy i obowiązków. Mamy duże możliwości ekonomiczne, materialne i intelektualne, lecz od nas bardzo dużo zależy, czy potrafimy ten potencjał uruchomić i w pełni go wykorzystać. Jest to postulat pod adresem społeczeństwa, ale również pod adresem władz. I jeżeli premier mówił o tym, że trudna obecna sytuacja wymaga rozsądnych wyrzeczeń, ograniczenia zbędnych wydatków, skromności i dobrego w tej mierze przykładu, słowa te trzeba rozumieć jako opty mistyczny prognostyk, jako zapowiedź wprowadzenia w życie zasady, że przykład idzie z góry.

MF

Budownictwo mieszkaniowe zalega z wykonaniem zadań

Zmiana tegorocznego planu budownictwa mieszkaniowego, dokonana w wyniku uchwały sejmowej, **stworzyła budowlanym realniejsze szanse wykonania zadań i likwidacji zaległości powstałych w wielu regionach kraju w minionym roku.** Niestety, strajki i przerwy w pracy zwłaszcza w województwach gdańskim, szczecińskim, elbląskim i wrocławskim, skomplikowały sytuację. Straty powstałe z tego tytułu w sierpniu ocenia się na około 300.000 metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej; skutki tego we wrześniu szacuje się na ponad 500.000 metrów kwadratowych.

Z obliczeń resortu budownictwa wynika, że w ciągu minionych ośmiu miesięcy br. w całym kraju wykonano 36,1 procenta zadań całorocznych, przewidujących oddanie do użytku mieszkań o łącznej powierzchni blisko 9,7 mln metrów kwadratowych. Przypomnijmy jednak, że niezależnie od skorygowanych zadań planu budowlani realizują w tym roku blisko 3 mln metrów kwadratowych powierzchni, stanowiących poślizgi z lat ubiegłych.

Na poczet zaległości ubiegłorocznych budowlani w całym kraju pracowali do 15 stycznia br., w Warszawie zaś do końca lutego. W sumie **na 49 województw 19 zrealizowało dotychczas zadania 1980 roku poniżej 40 procent, a tylko siedem powyżej 55 procent planu.** Tak więc wykonanie zadań stojących przed budownictwem w tym roku stoi pod znakiem zapytania. Przyspieszenie tempa budownictwa mieszkaniowego w ostatnich kilku miesiącach roku, jest zaś tym bardziej istotne, że skrócenie czasu oczekiwania na mieszkania stanowi jeden z podstawowych zgłaszanych obecnie przez załogi postulatów, w tym także przez samych budowlanych.

Resort podejmuje liczne przedsięwzięcia techniczne i organizacyjne, które sprzyjać powinny poprawie sytuacji; budownictwu muszą jednak przyjść z pomocą wszyscy dostawcy materiałów, zwłaszcza wykończeniowych. Gotowe i zmontowane są bowiem niemal wszystkie budynki przewidziane do oddania w tym roku. Pozostaje do wykonania najbardziej pracochłonna część robót — wykończeniowe i instalacyjne.

Ocenia się, **że gotowe mieszkania o łącznej powierzchni około 300 000 metrów kwadratowych nie mogą być w tej chwili przekazane lokatorom na skutek niemożności podłączenia ich do sieci wodociągowej, cieplnej, niewykonania oczyszczalni ścieków itp.**

Podejmując liczne działania mające przynieść efekty doraźne, pracuje się nad rozwiązaniem o charakterze długofalowym, strukturalnym, mającym przynieść zdecydowaną poprawę sytuacji w tym ważnym dziale gospodarki narodowej. W Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych powołano ostatnio specjalny zespół, który do 15 grudnia br. ma opracować rodzaj raportu o budownictwie, w którym przedstawione zostaną podstawowe uwarunkowania dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Polsce. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Żniwa na ukończeniu

W wielkopolskim rolnictwie występuje teraz ogromne spiętrzenie prac polowych. Wciąż jeszcze trwa zbiór ostatnich zbóż, zwłaszcza na glebach cięższych. Równocześnie odbywają się siewy jęczmienia ozimego, poplonów ozimych, podorywki i orki siewne, sianokosy i zbiór kukurydzy na zielonki, a także wykopki ziemniaków średniowczesnych. Terminy agrotechniczne poganiają rolników, którym na dodatek w pracach polowych przeszkadzają deszcze.

W **Kaliskiem,** gdzie żniwa są na ukończeniu pozostało jeszcze około 1200 hektarów zbóż do zbioru, szczególnie w gminach Koźmin, Zduny, Pleszew i Raszków, mających cięższe gleby. Udało się zasiać 6 500 hektarów rzepaku, jedną piątą jęczmienia ozimego i 10 procent poplonów ozimych. Podorywkami objęto trzy czwarte ściernisk, orkami przedsiewnymi 37 procent planowanego obszaru. Zebrano 9 procent kukurydzy na zielonkę. Wykopuje się ziemniaki.

W **Konińskiem** pozostały do zbioru jedynie drobne kawałki zbóż, które można skosić tylko kosą. Jeszcze trzeba zebrać kilkanaście procent słomy z pól. Przerzucone kombajny z innych gmin pomagały ostatnio w gminach Witkowo i Grabów. Siewy rzepaku zakończono, choć planu nie wykonano. Kończy się siewy jęczmienia ozimego, sieje poplony ozime, kopie się ziemniaki. Drugi pokos traw objął dwie trzecie łąk, zaczął się trzeci pokos. Użyźnia się gleby popiołami z odkrywek węglowych.

Również w **Leszczyńskiem** żniwa są na ukończeniu, pozostało do zbioru 18 procent słomy. Zakończono siewy rzepaku, wykonano trzy czwarte podorywek i jedną czwartą areału jęczmienia ozimego i 9 procent poplonów ozimych. Po skoszeniu trzech czwartych powierzchni łąk dwukośnych, rozpoczęto trzeci pokos traw. Została wykonana jedna trzecia orek przedsiewnych, zebrano kilka procent kukurydzy na zielonkę, rozpoczęto wykopki ziemniaków.

W **Pilskiem,** gdzie skoszono 94 procent zbóż dokonuje się przerzutów kombajnów na północ województwa. Siewy rzepaku są zakończone. Podorywki objęły prawie połowę procent ściernisk, orki przedsiewne — 24 procent. Zasiano 15 procent areału jęczmienia ozimego, rozpoczęto siewy poplonów ozimych, zbiór kukurydzy na zielonkę, wykopki ziemniaków wczesnych. Drugi pokos traw przeprowadzono w 40 procentach.

W **Poznańskiem** skoszono 97 procent zbóż, pozostało jednakże do zbioru jeszcze 7 500 hektarów, głównie w gminach Gniezno, Września, Oborniki, Duszniki. Kilkanaście gmin zameldowało o zakończeniu żniw; m. in. — Dolsk, Grodzisk, Książ, Brodnica, Krzykosy, Kwilcz, Nowe Miasto. Zasiano 17 500 hektarów rzepaku, co stanowi 95 procent planu. Jęczmień ozimy zasiano w 71 procentach, poplony ozime — w 26 procentach. Orki przedsiewne są na półmetku. Po raz drugi skoszono 72 procent łąk, rozpoczęto trzeci pokos. Wykopano 12 procent ziemniaków. Zbiera się też kukurydzę na zielonki. (emp)

W wielu zakładach praca ze zdwojonym wysiłkiem

Dokończenie ze str. 1

ubrań przeznaczonych zarówno na rynek, jak i na eksport. Straty — mówią pracownice „Modusa" — wyrównamy całkowicie, do końca tego miesiąca.

W portach Gdańska i Gdyni zlikwidowano już w pełni zaległości i spiętrzenia przeładunkowe, które powstały w ostatnich tygodniach.

Skutecznie odrabia zaległości załoga Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Emilii Plater w **Wasilkowie, w województwie białostockim.** Fabryka dostarcza na rynek około 1000 metrów tkanin więcej, niż przewidują dzienne plany. Trwa normalna praca w **Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana.** Załoga zobowiązała się nadrobić opóźnienia produkcyjne, postanawiając pracować w najbliższą wolną sobotę. (PAP)

O sprawach dla Polski najważniejszych

W obywatelskiej dyskusji o wspólnych sprawach Polaków padają coraz częściej wezwania do poszanowania pracy, ładu i porządku. Ludzie wszystkich środowisk zawodowych zdają sobie sprawę z ogromu zadań jakie wzięło na siebie państwo, aby robotnicze postulaty zrealizować rzetelnie i w pełni. Tylko sprawy doraźne załatwiać można pożyczkami, wszystkie inne — dobrą pracą rządu i społeczeństwa. Taki jest motyw przewodni wypowiedzi zebranych 11 bm. przez dziennikarzy PAP, w których rozmówcy wskazują to wszystko, co przeszkadza im w dobrej pracy.

Dorota Tułasiewicz — nauczycielka z Poznania: — Potrzebny jest nam przede wszystkim spokój społeczny i w tej atmosferze musi odrodzić się zdewaluowane pojęcie uczciwości człowieka, jego stosunku do pracy i najbliższych. Tych, którzy odeszli od podstawowych zasad współżycia, trzeba w większym, niż dotychczas, stopniu piętnować. W sytuacjach, gdzie zatracono normy przyzwoitości ,cierpi na tym przeciętny obywatel, a uprzywilejowani są ci, których stać na „załatwianie" różnych spraw, a także ci, którzy pozycję służbową wykorzystują dla prywatnych celów. Nie może być mowy o poprawie nastrojów społeczeństwa, jeżeli nie zostanie przywrócona pewność, że człowieka rozliczać się będzie wyłącznie za jego pracę i postawę moralną.

Czesław Szykuła — monter serwisu technicznego POM w Zamościu: — Najpierw zbieżmy chleb, a potem dyskutujmy. Pracuję w takiej firmie, w której w okresie zbierania plonów musimy być zawsze gotowi, na pełnych obrotach. Nikt nie wyprodukuje zboża w nadgodzinach. Wiadomo też, że im trudniejsza będzie sytuacja ogólna kraju, tym mniej zboża wpłynie do narodowego spichrza. Nie widzę przeszkód, żeby dyskutować i postulować w celu zmian na lepsze, ale jednocześnie pamiętajmy o potrzebie dobrej, wydajnej pracy.

Wojciech Kopeć — I sekretarz KZ PZPR w Fabryce Dywanów „Dywilan" w Łodzi: — Dyskusja była i jest potrzebna, ale teraz przyszedł moment, aby solidnie wziąć się do roboty. Wzrost dyscypliny społecznej i wydajności pracy potrzebny jest na wszystkich stanowiskach. Za jedną z najpilniejszych spraw uważam też szybkie stworzenie przejrzystego, ogólnokrajowego systemu płac, którego podstawą powinno być kryterium kwalifikacji, stopień trudności przy uczeniu się zawodu, uciążliwość, wydajność. Każdy powinien mieć możliwość wypowiedzenia się na ten temat, ale na właściwym forum. W naszym przedsiębiorstwie bez przerywania pracy zgłoszono 500 różnych wniosków. Komisja składająca się głównie z pracowników bezpośrednio produkcyjnych zajmuje się ich rozpatrywaniem i wprowadzaniem w życie.

Kazimierz Szumlas — dyrektor Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Bydgoszczy: — Przedmiotem słusznej krytyki społecznej jest brak rzetelnej informacji także w sferze gospodarczej. Konieczne staje się szersze i bardziej przemyślane sięganie do informatyki. W kraju pracują już setki maszyn matematycznych, które zasilać trzeba prawdziwymi danymi, ponieważ fałszywe — powodują powstawanie błędnych wyników. Warunkiem powodzenia zastosowania techniki obliczeniowej w gospodarce jest konsekwencja we wdrażaniu dopracowanych do końca systemów informatycznych zarządzania, ponieważ systemy częściowe tylko dezorganizują gospodarkę. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1

funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora PRL w Królestwie Belgii, na które został mianowany 10 lipca 1980 roku;

— Romana Czyżyckiego w Angolskiej Republice Ludowej.

Rada Państwa uwzględniła prośby 39 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

★

Eugeniusz Kułaga urodził się w 1925 roku we Francji w emigracyjnej rodzinie robotniczej. W 1946 roku powrócił do kraju i podjął pracę w MSZ. Ukończył studia wyższe w Szkole Głównej Służby Zagranicznej. Pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w MSZ, jak i na placówkach polskich za granicą. Od 1975 roku zajmował stanowisko podsekretarza stanu w MSZ. Jest członkiem PZPR.

★

Czesław Limont urodził się w 1927 roku w Dudziczach w rodzinie chłopskiej. W 1936 roku wraz z rodzicami wyemigrował do Ameryki Południowej. Po powrocie do kraju w 1949 roku podjął pracę w Dolnośląskich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego jako tkacz, skąd został skierowany do Centralnej Szkoły Organizacyjnej ZMP. Od 1958 do 1962 roku studiował w WSNS przy KC PZPR. Ostatnio pełnił funkcję wicedyrektora departamentu w MSZ. Jest członkiem PZPR.

Bogusław Ludwikowski urodził się w 1932 roku we wsi Wyszyna Machonowska na Kielecczyźnie w rodzinie chłopskiej. Studia Wyższe ukończył w Szkole Głównej Służby Zagranicznej. W latach 1956—1964 pracował w handlu zagranicznym, a następnie w Komitecie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów. Od 1977 roku jest kierownikiem sektora w Wydziale Zagranicznym KC PZPR.

★

Czesław Lech urodził się w 1923 roku w Sosnowcu. W latach 1938—1946 pracował jako górnik w zagłębiu węglowym we Francji. Był aktywnym działaczem młodzieżowym, pracował w Zarządzie Głównym ZMP „Grunwald". Od 1946 roku do 1950 roku pracował w Dolnośląskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, następnie do 1972 roku pełnił zawodową służbę w ludowym Wojsku Polskim. Od 1972 roku pracuje w Urzędzie do spraw Kombatantów na stanowisku wicedyrektora departamentu. Jest członkiem PZPR.

★

Roman Czyżycki urodził się w 1932 roku we Francji w rodzinie robotniczej. W 1956 roku ukończył studia wyższe w Szkole Głównej Służby Zagranicznej, następnie podyplomowe studium międzynarodowych stosunków gospodarczych przy SGPIS. Od 1956 roku jest pracownikiem MSZ. Ostatnio był doradcą ministra spraw zagranicznych, pełnił szereg funkcji społecznych. Jest członkiem PZPR.

PAP

KRONIKA DNIA

ODZNACZENIA DLA KOLEJARZY

Obchody Dnia Kolejarza są co roku okazją do wyróżniania przodujących pracowników PKP. Wczoraj odznaczeniami państwowymi, odznakami regionalnymi i resortowymi udekorowano 80-osobową grupę pracowników Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu. Znaleźli się wśród nich kolejarze odznaczeni Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski: Janusz Garwoliński, Kazimierz Jaśkiewicz, Stanisław Łukasiewicz, Kornel Mojzykiewicz, Bogdan Pawlak i Jan Wrembel. Aktu dekoracji dokonali przedstawiciele władz wojewódzkich. (bop)

WOJNA I POKÓJ W TWÓRCZOŚCI PLASTYCZNEJ

W rzeszowskim Muzeum Okręgowym otwarto 11 bm. wystawę malarstwa, grafiki i medalierstwa pn. „Wojna i pokój w twórczości plastycznej". Ponad 110 eksponatów — dzieł kilkudziesięciu wybitnych polskich artystów m. in. Bronisława Wojciecha Linkego, Antoniego Uniechowskiego, Alfreda Lenicy, Bronisława Chromego, Konstantego Mackiewicza i innych udostępniło Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu, posiadające bogate zbiory o tej tematyce.

Jest to pierwsza ekspozycja zbiorów poznańskiego muzeum o tej tematyce otwarta na terenie kraju. Zbiory te były eksponowane w Belgradzie, przewiduje się również zaprezentowanie ich w Lipsku.

PAP

ZJAZD ENDOKRYNOLOGÓW POLSKICH

11 bm. w Krakowie rozpoczął się X zjazd endokrynologów polskich. Organizotorem tej imprezy jest Klinika Endokrynologii i Przemiany Materii krakowskiej AM. W obradach bierze udział około 500 lekarzy oraz specjalistów z innych współpracujących z endokrynologią dziedzin nauki, m. in. farmakologii, chemii, weterynarii i fizyki. Wśród gości zagranicznych przybyłych do Krakowa z Francji, NRD, Węgier, Włoch, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. (PAP)

A. Joergensen broni politykę rządu Danii

Premier Danii, Anker Joergensen, na spotkaniu z przedstawicielami prasy zagranicznej bronił swego rządu przed — jak to określił — „nieuzasadnionymi krytykami" z powodu odmowy władz duńskich zwiększenia wydatków na obronę. Szef rządu duńskiego zwrócił uwagę, że zwiększanie budżetów na cele wojskowe nie jest jedyną drogą zachowania równowagi w stosunkach Wschód—Zachód. (PAP)

Poselska debata o służbie zdrowia

Realizacja programu ochrony zdrowia i opieki społecznej to temat posiedzenia sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej, która obradowała 11 bm. pod przewodnictwem posła Henryka Rafalskiego (ZSL).

Służba zdrowia — jak nigdy dotychczas — znajduje się pod wnikliwą i krytyczną obserwacją społeczeństwa. Wynika to przede wszystkim z dużych rozbieżności pomiędzy potrzebami w tej dziedzinie, a możliwościami ich zaspokajania. Na próbie określenia przyczyn obecnych trudności z jakimi boryka się służba zdrowia i sprecyzowaniu zadań w tej dziedzinie na najbliższą przyszłość koncentrowała się poselska dyskusja.

Zwracano uwagą na obszerną listę potrzeb służby zdrowia, których natychmiastowe spełnienie jest niemożliwe.

PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna od 8 do 10 stopni, maksymalna od 15 do 17 stopni.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 14 stopni, w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile po 13 stopni; ciśnienie 995 hPa, czyli 745,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz i Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Zbilut Sęk — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofta, Zdzisław Kandziora, Zygmunt Rola.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc 26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł), rok (312 zł).
Indeks nr 35028. T-4

Czego chcemy

Tytułowe pytanie ma oczywiście charakter retoryczny. Wszyscy bowiem doskonale wiemy, czego chcą ludzie pracy. Wie również kierownictwo nawy państwowej. Ludzie pracy wyrazili dość jasno swoje aspiracje w zawartych porozumieniach, a kierownictwo państwa w złożonych kilka dni temu deklaracjach. Te dokumenty czytane razem dają pojęcie już dość dobre o tym, czego chcą ludzie pracy, a także i o tym, jak to, czego ludzie pracy chcą, będzie mogło być spełniane.

Można powiedzieć dzisiaj tak: wśród wielu niewiadomych — wiadomo, że została zawarta umowa, od której nie ma i nie może być odstępstwa, którą trzeba wypełniać litera po literze. „Trzeba z góry przestrzec — pisał jeden z publicystów — tych, którzy próbowaliby to czynić (tacy zawsze mogą się znaleźć) przed kluczeniem, chytrzeniem itp., ponieważ podobne działania nic dobrego nie mogą przynieść". I dodać do tego trzeba: na sposób realizacji tych porozumień nie może paść nawet cień podejrzenia.

Tego chcą dzisiaj ludzie pracy.

Wierność porozumieniom jest nawet swego rodzaju naszą „racją stanu".

Obok litery porozumień jest jednak jeszcze ich duch. Podobnie zresztą jak obok litery zapewnień kierownictwa nawy państwowej (premiera w Sejmie i I sekretarza KC na VI Plenum) jest jeszcze ich duch. Pod tym względem wszystkie te dokumenty są zbieżne, co znaczy, że **ponad dziesiątkami różnych trapiących nas dzisiaj spraw jest dobro samej Rzeczypospolitej. Dobro, które wyraża się w takich pojęciach jak: nie zakłócany nic kończącymi się wstrząsami proces rozwoju ,integracja narodowa wokół woli wypełniania wzajemnych zobowiązań, dbałość o nasze zobowiązania międzynarodowe i sojusze. Krótko mówiąc — z ducha tych porozumień wynika potrzeba takiej pracy i takiego myślenia, aby powstawały warunki polityczne, społeczne i ekonomiczne do ich pełnej realizacji.** Chyba naprawdę mylą się ci wszyscy, którzy wypełnianie porozumień upatrują tylko w wiarygodności władz, w ich jakoby tylko dobrej woli. Otóż — co w tych oczekiwaniach i nadziejach trzeba uwzględnić — nie od dobrej woli zależy ta realizacja, ale od wielu skomplikowanych warunków.

Od jakich?

Po pierwsze — od powszechnego spokoju. Od tego, czy będziemy dyskutować i spierać się pracując, czy też wstrzymując pracę. **Materialne zobowiązania kierownictwa państwa, które muszą być wypełnione do czerwca 1981 roku, szacuje się na około 110—120 miliardów złotych. O taką sumę zwiększą się — na mocy porozumień i w myśl harmonogramu rządu ogłoszonego 6 bm., — nasze płace wraz z innymi dochodami — np. z tytułu świadczeń.** Istotne jest zatem utrzymanie obecnej wartości pieniądza — co może tylko wówczas nastąpić, kiedy podwyżki będą miały pokrycie na rynku. W przeciwnym wypadku grozi nam inflacja, a tego nikt nie chce. Jakże szybko powstałaby opinia: „nadrukowali pieniędzy i są zadowoleni". W obecnej polityce podwyższania płac, której początek dadzą podwyżki dla najniżej zarabiających, a także w polityce utrzymywania kosztów utrzymania na niezmienionym poziomie, rozpoczęła się naprawdę wielka batalia o wartość pieniądza, o coraz realniejszą wycenę pracy. Słowem — **zaczęła się wielka batalia o zaufanie do pieniądza, w którym jest wyrażonych tyle istotnych dla człowieka wartości.** Inflacja, która w wyniku braku równowagi rynkowej ciągle nas budzi ze snu, byłaby po prostu w tej sytuacji groźbą dla równowagi politycznej i społecznej.

Rząd dążąc konsekwentnie do stabilizacji zanim opracowana zostanie reforma gospodarcza — zaczął już dokonywać zmian w planie narodowym zwiększając liczbę zakładów produkujących dla rynku, a także ograniczając inwestycje — zwłaszcza te, które byłyby realizowane w długim cyklu. Dokonany zostanie przegląd efektywności inwestycji pod hasłem „nie ma świętych krów". Z tych samych powodów rząd decentralizuje decyzje, oddając w gestię już od zaraz władzom wojewódzkim odpowiedzialność za rozwój usług i handlu, a także wielu branż produkcji materialnej z budownictwem mieszkaniowym włącznie.

Zmieniony zostanie plan na 1981 rok pod kątem wypełniania porozumień budowany będzie także plan na całe pięciolecie.

Po drugie — wypełnianie zobowiązań zależy od tego, w jakim stopniu zbiegną się intencje kierownictwa państwowego z postawami wobec codziennych obowiązków. Intencje mogą być piękne, szczere i prawdziwe, ale nie poparte pracą — nie dadzą nic. Podobnie samymi najsłuszniejszymi decyzjami też tych porozumień się nie wykona. Zatem — praca. Od razu trzeba sobie jednak odpowiedzieć, czy chodzi tylko o większą dyscyplinę, o szybsze machanie kilofem lub szybsze obroty maszyn? Na pewno nie o większy wysiłek fizyczny chodzi! Pod tym względem osiągnęliśmy już wysoki pułap i pracujemy naprawdę ciężko. **Teraz główny akcent musi padać na organizację pracy, na wykorzystanie czasu pracy, na osiąganie więcej z każdego kilograma surowców i z każdej jednostki energii.** Efekty pracy — i to trzeba teraz szczególnie eksponować — zależą od kierowników, od dyrekcji, od całej administracji gospodarczej, od inżynierów, projektantów, technologów itd. Zależą od tego, czy ci ludzie potrafią stanąć na wysokości zadania i wypełnić najważniejszy swój obowiązek: stworzyć wydajniejsze warunki pracy na każdym stanowisku.

Po trzecie — wypełnianie tych porozumień zależy od samorządności robotniczej. Pod tym względem sytuacja w naszym kraju radykalnie zmieniła się, a to dlatego, że samorząd robotniczy, przekształca się w instytucję prawdziwego obywatelskiego myślenia o zakładzie, w organ prawdziwie obywatelskiej krytycznej odpowiedzialności. Ta tendencja musi zwyciężyć, musi się stać powszechną. Samorząd robotniczy ma wielką szansę, aby raz na zawsze wyrzucić za burtę takie ciągle groźne dla naszego rozwoju argumenty, jak sławetne „obiektywne trudności", jak „to oni — góra", jak „to nie ja — to kolega", jak wreszcie inne zjawiska silnie rozplenione. Samorząd robotniczy stoi przed wielką szansą zajęcia się moralnością pracy, moralnością kierowania i moralnością wykonywania podstawowych obowiązków przez wszystkie ogniwa życia gospodarczego.

JERZY KOCHAŃSKI

„Akademik" w pałacu

Stylowy pałac w Brodnicy (województwo poznańskie) będzie w najbliższym czasie Ośrodkiem Praktyk Studenckich Kombinatu PGR Manieczki. Mieszkać tu będą praktykanci i przyszli studenci wyższych szkół rolniczych z całego kraju. Remont budynku przeprowadzają brygady kombinatu. Gotowych jest kilka pomieszczeń mieszkalnych, kuchnia i gabinet BHP.

Fot. — R. Królak

Człowiek zaufania załóg

Trudno o bardziej trafne i lapidarne określenie dla związkowego działacza niż — mąż zaufania. W trudnych sytuacjach — powiedział mi kiedyś jeden z nich — wobec sprzecznych racji, interesów i dużych wymagań, staram się o jedno: zachować przed ludźmi twarz.

Nic dodać, nic ująć. Wszelka działalność społeczna, nie tylko związkowa, bez zaufania ludzi jest mało warta. Ładne miano męża zaufania obdarzono przy tym określonymi funkcjami, często niełatwymi do spełnienia, wynikającymi z konfliktowych sytuacji międzyludzkich, społecznych, zawodowych. **Mężowie zaufania wybrani w ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej są w większości ludźmi sprawującymi swe funkcje po raz pierwszy, a na temat ich roli i pozycji w wielu zakładach pracy wywiązała się gorąca dyskusja. Chodziło przede wszystkim o autorytet na tym właśnie najniższym szczeblu w hierarchii związkowej.** Mężowie zaufania przyznawali, że ich autorytet jest często po prostu podważany, że bezpośredni kierownicy lekceważą ich opinie, że się z nimi nie liczą. Dlatego tak wiele głosów domagających się nowych zarządzeń, obligujących administrację do respektowania związkowej opinii i stanowiska.

Na tym, oczywiście, nie wyczerpują się środki budowania autorytetu mężów zaufania. Prawdę powiedziawszy — trudno napisać tu cokolwiek, co nie trąciłoby banałem. Pora chyba

Patrzeć w oczy ludziom i prawdzie

przywrócić właściwą rangę słowom, pojęciom ważnym lecz używanym zbyt długo bez pokrycia, dlatego uznanym za banał. A więc **mąż zaufania, jak każdy działacz społeczny, swoją postawą powinien po prostu zasługiwać na szacunek środowiska; posiadać czyste konto w pracy, poczucie sprawiedliwości, wrażliwość społeczną. Mąż zaufania powinien w swoim środowisku umieć rozmawiać z każdym, tak że z tymi, którzy zaczynają rozmowę od stwierdzenia — co mi tam... Autorytet w grupie społecznej — to właśnie najlepsza gwarancja autorytetu u zwierzchników: mistrzów, kierowników, dyrektorów...**

Czym zatem powinien zajmować się mąż zaufania? Wszystkim, co stanowi tradycyjną i zawsze ważną domenę zainteresowań związków zawodowych: sprawami zawodowymi i sprawami społecznymi załogi. Źle wywiązuje się ze swej funkcji ten, kto bierze na siebie wyłącznie rolę rozdzielającego kartki na cukier, zaopatrującego w ziemniaki i owoce, przydzielającego wczasy. W wielu instytucjach na podstawie zakładowych regulaminów pracy lub utrwalonych, godnych pochwały, obyczajów mężowie zaufania biorą udział w decydowaniu o przeszeregowaniach, podwyżkach, awansach, uczestniczą przy podziale nagród. Bez ich udziału i zgody nie mogą zapadać żadne ważne decyzje. Mężowi zaufania bowiem nie mogą być obojętne względy samej produkcji, jej ładu porządku i dyscypliny. Inaczej dobra atmosfera sprzyjająca dobrej pracy „bierze w łeb".

Mąż zaufania nie może żyć wygodnie. To prawda. Choćby z tego względu, że dobre koleżeństwo nie polega na prawieniu sobie komplementów, ale także na mówieniu gorzkich prawd pełnym głosem. Tego właśnie obyczaju jak Polska długa i szeroka musimy się dziś uczyć, zaczynając także i w pierwszej kolejności od tego miejsca, jakie zajmuje mąż zaufania.

BOŻENA PAPIERNIK

Bariery eksportu

Zjeść ale i sprzedać

Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych w Lesznie jest nie tylko największym organizatorem wymiany towarowej na wsi, ale w rolniczym regionie leszczyńskim jest w ogóle największą organizacją gospodarczą, wytwarzającą najwięcej towarów na rynek i eksport. Są to głównie towary spożywcze, najniezbędniejsze, najbardziej poszukiwane przez klientów. Wśród tych towarów jest chleb i mleko, masło, mięso i wędliny, przetwory i mrożonki owocowo-warzywne, a także wina, miody, pieczarki i brzoskwinie, skóry lisie, bobrze i z norek. Część tych towarów jest przedmiotem eksportu. Udział eksportowej produkcji WZSR w Lesznie wynosi 38 procent w całym eksporcie z regionu leszczyńskiego.

Nie ma dziś w Polsce chyba nikogo, kto by nie rozumiał jak ważny dla naszej gospodarki, dla nas wszystkich, jest wzrost eksportu. Ale jednocześnie prawie wszyscy odczuwamy niedostatki zaopatrzenia w żywność i dylemat: zjeść czy wyeksportować zaprząta umysły wielu ludzi. Dylemat ten m. in. dotyczy właśnie wywozu WZSR w Lesznie. Eksportuje się stamtąd: mięso końskie z Rzeźni w Rawiczu, świeże szparagi oraz pieczarki i mrożonki owocowo-warzywne i przetwory z Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, mleko skondensowane oraz masło z Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej a także meble gastronomiczne i całe wystroje lokali gastronomicznych — z Leszczyńskich Zakładów Mechanicznych podległych WZSR. Czy te artykuły (wyłączywszy oczywiście meble restauracyjne), zubożają nasz rynek artykułów spożywczych? Bez wątpienia tak, choć trzeba przyznać, że dotychczas końskie mięso i podroby, a także szparagi i mleko skondensowane nie należą do produktów bardzo poszukiwanych i niezbędnych, zresztą łatwiej czy trudniej można je także u nas kupić. Znaczy to, że prócz malejących zresztą w ostatnim czasie ilości masła, reszta towarów wysyłanych przez WZSR w Lesznie za granicę nie zuboża w sposób drastyczny rynku wewnętrznego. A ponieważ cały ten wywóz jest dla WZSR, a przede wszystkim dla bilansu handlowego i płatniczego państwa korzystny, nie ma sensu z niego rezygnować, wręcz przeciwnie, należałoby go jak najszybciej rozszerzać. Ale czy to jest możliwe?

Gdyby zapytać ludzi zajętych produkcją eksportową w jednostkach WZSR o ich opinie i nastawienie do eksportu, odpowiedzi byłyby zaskakująco jednomyślne — nikt nie chce eksportu, bo z nim są same kłopoty. Po prostu na tle dotychczasowych doświadczeń z produkcją eksportową — zwłaszcza do krajów kapitalistycznych — wytworzył się zarówno u robotników, jak i dyrektorów uraz psychiczny. Często brakuje odpowiednich opakowań. Słoje z niektórych hut mają zbyt dużo wad, nieszczelne są ich zamknięcia (powstają tzw. bombaże). Nie ma etykietek (często musi je na ostatnią chwilę dostarczać importer, a za darmo tego nie robi), sprostanie wysokim, często kapryśnym wymaganiom kupców jest kłopotliwe i niedostatecznie wynagradzane. Ceny rozliczeniowe z zakładami pośredniczącymi w eksporcie nie odzwierciedlają stopnia wysiłku włożonego w produkcję. Wreszcie znajomość reguł produkcji eksportowej, a także przywilejów stąd płynących dla producentów oraz możliwości współpracy i otrzymywania pomocy od central handlu zagranicznego są niedostateczne w tzw. terenie. Trzeba w tym miejscu powiedzieć, że ogrodnik czy mleczarz wytwarzający artykuły na eksport niewielkie ma pojęcie o tym, dla kogo produkuje, za ile i jak powinien wytwarzać, żeby najlepiej sprostać wymogom zagranicznego kupca. Od tego kupca producenta oddziela cała rzesza krajowych pośredników, którzy może w najlepszej wierze, ale zacierają, spowolniają proces produkcji eksportowej, a w efekcie zniechęcają do niej bezpośrednich producentów.

„Co ja, panie, mam mieć kłopot ze szparagami na Zachód, jeśli te same i za te same pieniądze dla mnie sprzedam gdzie indziej. Nikt nie będzie grymasić, reklamować a że nie wpłyną za to twarde dewizy? — No cóż, mnie i tak zapłacą w złotówkach..."

Mówi się o proeksportowym nastawieniu gospodarki, wydaje uchwały Rady Ministrów i przepisy wykonawcze do tych uchwał (ale nie publikuje ich na czas i producenci o korzystnych dla nich przepisach nie wiedzą, nie mają do nich dostępu). Tymczasem duch tych uchwał jest dla eksporterów pomyślny, przewiduje fundusze nagród, ułatwienia w zakupach urządzeń produkcyjnych i materiałów do produkcji oraz w niewielkich inwestycjach modernizacyjnych na rozwój możliwości eksportowych. W WZSR w Lesznie od niedawna zaczęto pilnie śledzić owe przepisy wspomagające eksporterów usiłuje się je wprowadzać w życie. Same przepisy jednak nie zmienią negatywnego nastawienia producentów do produkcji na eksport, jeśli nie zostaną poparte naprawdę skuteczną i życzliwą pomocą biur handlu zagranicznego póki nie stanie się powszechną praktyką właściwe, proporcjonalnie do wysiłku oceniane eksporterów. Do tego czasu produkcja na wywóz jest bowiem często raczej wyrazem patriotyzmu i zrozumienia potrzeb kraju, niż wyrachowania.

Dobre i to, ale czy rzeczywiście skuteczne?

TOMASZ TALARCZYK

KSIĄŻKA

Język i kultura ludowa Wielkopolski

Poznański oddział Polskiej Akademii Nauk przygotował niedawno drugi tom „Atlasu języka i kultury ludowej Wielkopolski"), poświęcony człowiekowi i przyrodzie.

Opracowany przez zespół badawczy języka i kultury ludowej Wielkopolski Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, II tom „Atlasu" obejmuje słownictwo z zakresu części ciała człowieka, flory i fauny oraz czasu i pogody, przeważa zaś w nim słownictwo oznaczające świat roślinny i zwierzęcy. Zespół autorów, pod redakcją Józefa Burszty i Zenona Sobierajskiego, zajmuje się problematyką lingwistyczną, a przede wszystkim zróżnicowaniem słownictwa, uwzględniając niektóre problemy gramatyczne.

Na kulturę ludową polskich regionów etnograficznych duży wpływ wywarły kontakty z innymi grupami narodowościowymi. Podstawowy podział naszego kraju na pięć wielkich regionów pozostał prawie nie zmieniony od średniowiecza. Jednym z nich jest historyczna dzielnica: Wielkopolska. Ukształtowanie się na jej terenie oblicza kultury ludowej i języka nastąpiło pod wpływem zarówno ukł. politycznych, jak i zróżnicowania gospodarczych warunków życia oraz charakteru podstawowych zajęć ludności. Znajduje to odzwierciedlenie w omawianym tomie „Atlasu", zawierającym 120 map i tyleż komentarzy do poruszonych zagadnień językowych.

Na czym polegała praca autorów, można się zorientować na przykładzie grupy wyrazów (jednej ze 120), oznaczających laskę pod pachą dla kulawego. „Atlas" wykazuje, że nazwa typu: krukwia występuje przede wszystkim w południowej Wielkopolsce, ale spotyka się ją pod Wrześnią, koło Stęszewa, a rzadziej koło Nowego Tomyśla i Międzychodu, zaś oznaczenie: krukiew i krukwie są rozproszone po prawie całej Wielkopolsce, brak ich natomiast na terenach południowo - wschodnich regionu. Nazwa: kulą lub kule skupia się na wschodnich ziemiach Wielkopolski — po Kalisz i Wieluń, a typu: szczudło lub szczudła występuje koło Stęszewa, Kościana, Gostynia, Śremu, Środy Wielkopolskiej, zaś w pojedynczych przypadkach pod Muro

Dokończenie na str. 4

WOJCIECH STASZEWSKI

Przybywa miejsc w przedszkolach ale nadal jest ich za mało

1 200 000 dzieci znalazło się w tym roku w placówkach wychowania przedszkolnego. Na nowy rok szkolny, zarówno w miastach, jak i na wsi, otwarto około 160 nowych placówek tego typu na 19 000 miejsc.

Nie jest to mało, ale potrzeby są większe. Szczególne trudności odczuwają młode małżeństwa, zamieszkujące w nowych osiedlach, w których z reguły budowa przedszkoli jest mocno spóźniona, a okoliczne placówki — nader odległe i mocno przepełnione.

Wiele do życzenia pozostawia także procedura przyjęć dzieci do przedszkoli; niestety, nie zawsze rodziny najbardziej potrzebujące takiej właśnie pomocy: wielodzietne, nisko uposażone, dzieci matek samotnych mają pierwszeństwo. Budzi to rozgoryczenie i poczucie krzywdy społecznej. Wielu rodziców odchodzi z przysłowiowym kwitkiem, nie znajdując miejsca dla swych dzieci. W roku szkolnym 1978/79 zabrakło ponad 100 000 miejsc w przedszkolach. Równocześnie, pod wpływem ciśnienia społecznego, placówki te przyjęły 130 000 dzieci więcej niż należałoby — co spowodowało nadmierne ich przepełnienie.

Również w tym roku sytuacja przedstawia się nie najlepiej. **W wielu przedszkolach na jeden oddział przypada ponad 40 dzieci. Skutki tego są wielce niekorzystne dla pracy tych placówek i warunków bytowania wychowanków, którym przedszkole przez wiele godzin dziennie zastępuje dom.**

Ogółem w placówkach wychowania przedszkolnego znajduje się 50 procent dzieci w wieku przedszkolnym. Trzeba jednak dla wyjaśnienia dodać, że pokaźną część w tej liczbie (ponad 500 000) stanowią dzieci 6-letnie w klasach i ogniskach przedszkolnych.

Jak już wspomniano, budujemy obecnie dość dużo przedszkoli; przybywa średnio około 15 000 miejsc rocznie, potrzeby sięgają jednak około 80 000.

Jasną jest rzeczą, że **mimo największych wysiłków zadaniom tym kraj nie będzie w stanie od razu sprostać. Dlatego też konieczne jest sięganie po prostsze środki zaradcze.** Jednym z nich jest urządzanie małych przedszkoli w parterowych lokalach mieszkalnych — zwłaszcza w nowych osiedlach. Należy też uprościć wymagania administracyjne wobec osób prywatnych, chętnych do organizowania „mini" przedszkoli w blokach osiedlowych. (PAP)

W Moskwie gości szef dyplomacji Etiopii

Minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko, przeprowadził w czwartek rozmowę z przebywającym z wizytą przyjacielską w Moskwie ministrem spraw zagranicznych Etiopii, Feleke Gedle Giorgisem.

Dokonano wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju współpracy etiopsko-radzieckiej, a także niektórych aktualnych problemów międzynarodowych. Przedyskutowano sytuację w rogu Afryki i w rejonie Oceanu Indyjskiego, gdzie wzrastająca aktywność sił agresji zagraża stabilności i pokojowi w tym regionie.

PAP

Samoloty z Mielca dla Wenezueli

Z mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL wysłany został — po raz pierwszy na zachodnią półkulę — ściślej do Barinas w Wenezueli — egzemplarz popularnego samolotu wielozadaniowego „An-2".

Wenezuelska firma zakupiła w Mielcu partię 5 sztuk samolotów tego typu. Samoloty wykonane są w wersji rolniczej, przy czym otrzymają one takie dodatkowe wyposażenie, by po zakończeniu sezonu prac agrolotniczych — mogły być wykorzystane również do innych celów. (PAP)

Przedwyborcza kampania komunistów USA

Komuniści amerykańscy uczestniczący w kampanii przedwyborczej w Stanach Zjednoczonych wręczyli władzom stanu Nowy Jork petycję wyrażającą poparcie dla kandydatów tej partii na urząd prezydenta i wiceprezydenta Gusa Halla oraz Angeli Davis. Pod dokumentem podpisało się 40 000 mieszkańców stanu. Jest to dwukrotnie więcej niż wymaga ustawa stanowa, aby nazwiska kandydatów wciągnięte zostały na listy wyborcze.

W tych dniach podobną petycję przedstawiono władzom stanu Rhode Island. Do tej pory Komunistyczna Partia Stanów Zjednoczonych zdobyła prawo uczestniczenia w wyborach w 20 stanach oraz dystrykcie federalnym Kolumbia. (PAP)

Do sanatorium po zdrowie nie na urlop wypoczynkowy

Niedostatek miejsc w zakładach i związkowych sanatoriach, a także nie zawsze prawidłowe wykorzystywanie już istniejącej bazy sprawia, że **obecnie około 30 procent osób kwalifikujących się do tej specjalistycznej formy leczenia nie może z niej korzystać. Kontrole związkowe systematycznie ujawniają przypadki nieodpowiedniego wykorzystywania obiektów sanatoryjnych,** choćby kierowanie na leczenie osób, których stan zdrowia takich decyzji nie uzasadnia. W sanatoriach spotyka się osoby, dla których pobyt w uzdrowisku jest jedynie formą przedłużania wypoczynku urlopowego.

Co roku rośnie nacisk (zwykle osób dobrze sytuowanych) na uzyskanie skierowań małżeńskich lub rodzinnych. Zdarza się, że część skierowań na leczenie wydawanych jest nieprawidłowo; a przecież **do sanatoriów powinni trafić ludzie rzeczywiście chorzy i pracownicy zatrudnieni przy stanowiskach szczególnie szkodliwych dla zdrowia. Aktyw związkowy uznał za swe zadanie efektywne zwalczanie przejawów kumoterstwa i niefrasobliwości przy rozdziale „deficytowych" skierowań.** Ważna jest zasada jawności i kolegialności przy podejmowaniu decyzji.

Obecnie we wszystkich obiektach lecznictwa sanatoryjnego istnieje około 42 000 łóżek. W ubiegłym roku rozdzielono, za pośrednictwem ruchu zawodowego, około 420 000 skierowań do sanatoriów i na tzw. wczasy lecznicze. Leczenie w sanatoriach jest bezpłatne zarówno dla pracowników, jak i członków ich rodzin. Jedną z istotnych form lecznictwa uzdrowiskowego są także wczasy profilaktyczne. W ubiegłym roku korzystało z nich około 100 000 osób. (PAP)

Konferencja w Monachium

Tematem obrad energetyka jądrowa

Podczas obradującej w Monachium XI Światowej Konferencji Energetycznej nadal padają głosy za zielonym światłem dla energetyki jądrowej. Dyrektor generalny przedsiębiorstwa „Electricite de France", Charles Chivrier, wyraził olbrzymie zaniepokojenie opóźnieniami w tej dziedzinie na Zachodzie. Przypomniał, że zainstalowana moc siłowni atomowych jest obecnie dwukrotnie mniejsza, niż zakładano w roku 1972.

Przewodniczący szwedzkiego Towarzystwa Zaopatrzenia w Paliwo Jądrowe, Erik Svenke, oskarżył m. in. Stany Zjednoczone o hamowanie rozwoju energetyki jądrowej.

Dyrektor generalny do spraw energetyki we Francji, Francois de Wissoco zaapelował z kolei w imieniu krajów uprzemysłowionych do producentów ropy, by pomogli Trzeciemu Światu w uruchomieniu niewykorzystanych zasobów energetycznych. (PAP)

W ciągu kilku godzin MO ujęła sprawców zabójstwa

W ciągu kilku godzin funkcjonariusze MO z posterunku w Janikowie w województwie bydgoskim ustalili i zatrzymali sprawców zabójstwa i napadu, jaki miał miejsce w tej miejscowości.

9 bm. wieczorem dwóch nieznanych mężczyzn napadło na 20-letniego Mirosława B. i 25-letniego Waldemara P. zadając im ciężkie rany m. in. przy użyciu noża. W wyniku odniesionych obrażeń, po przewiezieniu do szpitala, Mirosław B. zmarł, a druga ofiara znajduje się w bardzo ciężkim stanie.

Błyskawicznie podjęte dochodzenie przez funkcjonariuszy posterunku MO w Janikowie przy pomocy miejscowego społeczeństwa, zakończyło się szybkim ustaleniem sprawców i ich zatrzymaniem. byli to: 26-letni Marian U., który 9 bm. zwolniony został z zakładu karnego oraz 25-letni Jan D.

Śledztwo w tej sprawie, zmierzające do wyjaśnienia wszystkich szczegółów zbrodni, prowadzi KW MO w Bydgoszczy pod nadzorem prokuratury. (PAP)

Hołd pamięci F. Dzierżyńskiego

11 bm. minęła 103 rocznica urodzin Feliksa Dzierżyńskiego, wybitnego działacza polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego, członka naczelnych władz SDKPiL. Był on jednym ze współorganizatorów Rewolucji Październikowej, a następnie czołowym działaczem nowo powstałego państwa radzieckiego.

Z okazji 103 rocznicy delegacje społeczeństwa Warszawy złożyły kwiaty pod pomnikiem Feliksa Dzierżyńskiego na placu noszącym jego imię.

Język i kultura ludowa

Dokończenie na str. 3

waną Gośliną, Ostrzeszowem i koło Mogilna.

Wykonana przy pomocy wielu ankieterów praca badawcza nad językiem i kulturą ludową w Wielkopolsce na całym jej terenie, jest wynikiem realizacji naukowych planów Komisji Językoznawczej i Komisji Etnograficznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Komisji Slawistycznej oddziału Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu oraz Instytutu Filologii Polskiej i Katedry Etnografii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Opublikowany wraz z komentarzami „Atlas" wnosi istotne wartości do nauki o języku i regionalnej kulturze ludowej. Ma on szczególne znaczenie dla Wielkopolski, lecz przyczynia się także do wzrostu zainteresowania językoznawstwem i do krzewienia kultury językowej w Polsce.

WOJCIECH STASZEWSKI

*) „Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski" opracowany zespołowo pod redakcją **Zenona Sobierajskiego i Józefa Burszty**, t. II; Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk, 1979; s. 144 i 120 map; zł 200.

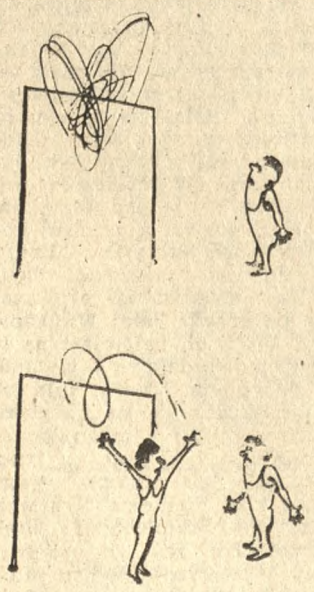

Zbiory warzyw i owoców mniejsze od ubiegłorocznych

Po kilku dniach ciepłych — ponowne ochłodzenie, a zwłaszcza zimne noce — spowodowały zniżkę dostaw ogórków i pomidorów. Skup pomidorów wynosi w całej branży zaledwie około 400 ton, czyli jest kilkakrotnie niższy od ubiegłorocznego. Praktycznie nie ma już szans na to, by sytuacja w tej dziedzinie mogła się polepszyć, choć, oczywiście, skup będzie jeszcze trwał.

Nie najlepiej przedstawia się też zaopatrzenie w kapustę; obecne jej dostawy utrzymują się na poziomie 50 procent zeszłorocznych, ale w tym przypadku wynika to z sezonowej przerwy między dostawami kapusty średniowczesnych odmian i późnych, które się jeszcze nie rozpoczęły. Wiadomo jednak, że obecny sezon nie będzie rokiem urodzaju tego warzywa, którego plantacje ucierpiały od skutków nadmiernych opadów.

O dostawach w pełni odpowiadających potrzebom rynku można tylko mówić w odniesieniu do warzyw korzeniowych, cebuli i ziemniaków wczesnych. Skup tych ostatnich nie jest tak wysoki jak w ubiegłym sezonie, ale zaspakaja popyt.

Zwyżkują, w związku z rozpoczynaniem się zbiorów kolejnych odmian — dostawy jabłek. Na razie „porcja" ich jest skąpa, co wynika m. in. stąd, że znaczna część tych owoców nadaje się do przetwórstwa. Huraganowe sierpniowe wiatry strąciły bowiem z drzew bardzo dużo owoców. Na jabłka późniejszych odmian trzeba jeszcze poczekać; zbiory nie będą jednak w tym roku obfite.

Stany Zjednoczone nie żałują dolarów na zbrojenia

Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych uchwaliła projekt ustawy o budownictwie wojskowym, który przewiduje wyasygnowanie 5,5 mld dolarów na budowę sieci baz i obiektów wojskowych na terytorium USA oraz za granicą.

247 miliony dolarów — zgodnie z projektem — przeznaczone zostanie na rozbudowę baz w rejonie Oceanu Indyjskiego. Przede wszystkim przewiduje się intensyfikację budownictwa wojskowego na wyspie Diego Garcia, którą Pentagon zamierza przekształcić w „niezatapialny lotniskowiec" i ważny punkt strategiczny w tym rejonie świata. Wydzielono także odpowiednie środki na modernizację baz na terytorium Kenii, Omanu i Somalii.

656 milionów dolarów wyasygnowano na rozszerzenie sieci baz w Europie zachodniej. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone zamierzają dyslokować tam nowego typu nuklearne rakiety taktyczne, zwiększyć swoją obecność militarną w tych krajach oraz wzmocnić pozycję wojskową w Europie zachodniej.

Pod naciskiem „Jastrzębi" z Pentagonu, Izba Reprezentantów przyznała 3,2 mln dolarów na budowę w Pine Bluff (stan Arkansas) fabryki produkującej komponenty niezbędne do wytwarzania gazu paraliżującego system nerwowy. Wielu kongresmenów wskazywało na niebezpieczne konsekwencje wcielenia w życie tej decyzji. (PAP)

sport·sport

7 pierwszoligowców wyeliminowanych z PP

Lech przegrał z Pogonią 0:2

W środę rozegrano mecze IV rundy piłkarskiego Pucharu Polski. Spotkania te przyniosły wiele niespodzianek, w tym jedną niezbyt przyjemną dla poznańskich kibiców. Finalista ubiegłorocznej edycji Pucharu Polski — poznański Lech, został wyeliminowany przegrywając w Szczecinie z Pogonią 0:2 (0:1). Oprócz Lecha z rozgrywek odpadły następujące zespoły pierwszoligowe: Zawisza, Górnik, Ruch, Zagłębie, Wisła oraz Bałtyk.

Pełen zestaw wyników zamieszczamy poniżej.

W szczecińskim meczu Pogoni z Lechem bramki dla gospodarzy zdobyli: Siwa w 42 min. oraz Wolski w 53 min. W pojedynku tym lechici wystąpili w następującym składzie: **Wilczek, Siebert, Szewczyk, Wiśniewski, Strugarek, Napierała, Bukowski, Jakóbczak (od 59 min. Krawczyk), Marcinkowski, Plata, Kudyba (od 46 min. Mądrachowski).**

Mimo, że Lech wystąpił w osłabionym składzie pojedynek miał interesujący przebieg. Duża w tym zasługa gospodarzy, którzy we wczorajszym spotkaniu grali z ogromną ambicją. Również kolejarze, choć wystąpili w rezerwowym składzie nie zamierzali kapitulować bez walki. Widowisko podobało się więc 6-tysięcznej widowni.

W pierwszej połowie więcej z gry miała Pogoń, co na kilka minut przed przerwą udokumentowała zdobyciem prowadzenia dzięki celnemu strzałowi Siwy. W 53 minucie gry Wolski podwyższył wynik na 2:0. Od tego momentu inicjatywę przejęli dążący do odrobienia strat poznaniacy i stworzyli kilka groźnych sytuacji podbramkowych. W 62 minucie po strzale Szewczyka piłka trafiła w poprzeczkę, a w 83 minucie Plata znajdując się w dogodnej sytuacji strzelił niecelnie. W sumie zwycięstwo portowców było jednak zasłużone. (wil)

Wyniki pozostałych spotkań:

Lechia Gdańsk — Zawisza Bydgoszcz 0:0 k. 3:1
Stal Stocznia Szczecin — **Śląsk Wrocław** 0:1
Zagłębie Wałbrzych — Górnik Zabrze 2:0
Wisła Płock — **Stal Mielec** 0:2
Broń Radom — Ruch Chorzów 1:0
RKS Ursus — Zagłębie Sosnowiec 2:1
Piast Gliwice — **Odra Opole** 0:1
GKS Tychy — **Arka Gdynia** 2:3
Cracovia — **ŁKS Łódź** 0:1
Resovia — GKS Katowice 1:0
Stal Stalowa Wola — Wisła Kraków 1:0
Błękitni Kielce — Bałtyk Gdynia 2:2 k 5:4

Błękitni grać będą 17 bm. z Polonią Bytom.

Spotkania Stal Rzeszów — Widzew Łódź oraz Motor Lublin — Legia Warszawa zostały przełożone.

zaległy mecz III rundy

II LIGA

Górnik Wałbrzych — Gwardia Koszalin 1:1

Tour de l'Avenir

Czechosłowak J. Stratilek liderem

W środę uczestnicy kolarskiego Tour de l'Avenir rozegrali drugi etap, który składał się z dwu części. Pierwszą — ze wspólnego startu, prowadzącą z Pontarlier do Saint Germain du Bois (103 km), wygrał 21-letni kolarz francuski Francis Castaing — 2:18,29 (z przeciętną szybkością — 44,626 km/godz.). Drugą część stanowiła jazda drużynowa na trasie St. Germain du Bois — Chalon sur Saone (49,7 km). Tu najlepszy rezultat osiągnęli Czechosłowacy — 1.03.12 przed zespołami Holandii — 1:03.28, ZSRR — 1:03.33, Polski — 1:03.34, Belgii — 1:04.10 i Francji młodzieżowej — 1:03.25. Po dwu etapach liderem wyścigu został Jiri Stratilek (CSRS), który o 6 sek. wyprzedza dotychczasowego lidera Jurija Kaszirina (ZSRR) i o 38 sek. swego rodaka Jiriego Skodę. Najwyższą lokatę z zawodników polskich zajmuje Zbigniew Szczepkowski, który jest 9 ze stratą 59 sek. do lidera. Drużynowo prowadzą Czechosłowacy przed ZSRR i Polską.

Z zawodników polskich na mecie w St. Germain du-Bois najszybciej finiszował Bogdan Wodok. Polak został wyprzedzony przez Francisa Castainga, Aleksieja Awierina (ZSRR), Włocha Silvano Ricco, wszyscy ten sam czas co zwycięzca. Po dwóch etapach Wodok zajmuje 51 pozycję ze stratą 2,25 do Stratilka.

W klasyfikacji górskiej nadal prowadzi Siergiej Morozow (ZSRR) — 27 pkt. przed Jeanem-Paulem le Brisem — 18 pkt., Aleksiejem Awierinem — 11 pkt., Jurijem Kaszirinem (obaj ZSRR) — 7 pkt., Jirim Bartolsicem (CSRS) i Janem Krawczykiem — po 6 pkt.

PAP

Polskie koszykarki pokonały Francję

W Zakopanem przebywają przed mistrzostwami Europy koszykarki Polski i Francji. 10 bm. odbył się mecz między tymi drużynami, wygrany przez Polki 67:53 (36:20). Nasze koszykarki zaprezentowały się z dobrej strony, podobały się szybkie ataki i dobra obrona. Już w 6 min. nasze zawodniczki uzyskały 12-punktową przewagę. Najwięcej punktów uzyskały Kozera — 14, Jaworska — 11, Wołujewicz i Linka — po 10. W zespole Francuzek wyróżniła się Malfois, która zdobyła 13 punktów. Celnie rzucała Labille — 17 pkt. (PAP)

Eliminacje piłkarskich MŚ

Luksemburg — Jugosławia	0:5
Irlandia — Holandia	2:1
Anglia — Norwegia	4:0

Finał ligi lekkoatletycznej

Po pierwszym dniu Olimpia czwarta

Na stadionie AWF w Warszawie rozpoczął się w środę finał drużynowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce. Wśród mężczyzn wystartowało 7 zespołów pierwszoligowych a wśród kobiet — 6. Zawodom towarzyszyło minimalne zainteresowanie widzów, a wyniki uzyskiwane przez zawodników były bardzo mierne. Nawet nasi najlepsi — olimpijczycy nie potrafili na kameralnym stadionie zmobilizować się do większego wysiłku. Za najlepszy rezultat uznać należy w tych warunkach 7,73 Stanisława Jaskułki w skoku w dal oraz 10,61 Zenona Licznerskiego w biegu na 100 m (pod nieobecność Mariana Woronina i Leszka Duneckiego). Jacek Wszoła, który wygrał skok wzwyż, uzyskał na ślisku rozbiegu zaledwie 2,05.

Po pierwszym dniu wśród mężczyzn prowadzi Górnik Zabrze — 77 pkt., przed AZS Warszawa — 57.

Olimpia jest czwarta z 50 pkt. (PAP)

Praca

Tokarza przyjmę, praca stała. Poznań, Jabłonkowska 2, godz. 7—16. 44095g

Przyjmę prace stolarsko-spawalnicze. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 42025g

Inżynier mechanik ze stażem podejmie pracę po godz. 16. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 42290g

Przyjmę szycie do domu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 42213g.

Przyjmę dziewiarkę i panią do szycia swetrów. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 42183g.

Przyjmę szycie do domu. Pobiedziska, Brzozowa 1. 42515g

Nauka

Korepetycje z matematyki, Ejchsztet, tel. 471-13. 45411g

Mgr matematyki udziela korepetycji. Andrzejewska, Garbary 78 m. 2 po godz. 16. 42293g

Kupno

Bony PeKaO kupię. Tel 66-53-64 od godz. 10—17. 45521g

Kupię zgrzewarkę do folii PCW do 1500 W jednofazową. Oszejko, ul. Roztocka 8 (Ławica) po godz. 17. 42481g

Kupię silnik wysokoprężny nadający się do Stara 25. Nowicki, Suchy Las, Szkółkarska 20, tel. 25. 42016g

Szafę trzydrzwiową powojenną kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 42123g.

Kupię tygiel introligatorski oraz giłotynę. Tel. 645-87. 43449g

Szkło 3 mm, cement kupię. Poznań, ul. Kuźnicza 16 m. 5. 42443g

Sprzedaż

Sprzedam aparat Praktica L 1 światłomierz cds. Os. Wielkiego Października 9 m. 149 po dziewiętnastej. 45301g

Meble pokój stołowy „Polo sosna", białą szafę dwudrzwiową Matalia z nadstawką, dywan 4×3 m, nowe sprzedam. Poznań, Waverska 12 od godz. 10—18 45522g

Kredens, witrynę rok 1950 oraz zegar stojący gdański. Środa Wlkp., tel. 35-38. 43272g

Nowoczesną kopaczkę sprzedam. Rzaniak, Gołuski, gm. Dopiewo. 42609g

Sprzedam silnik 13 kW, 1400 obr. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 42450g.

Dwa taksometry szwedzkie po przeróbce z papierami legalizacji i gwarancją sprzedam. Tel. 66-09-76. 42688g

Sprzedam ciągnik C-4011, stan bardzo dobry Kiełczyn 17, gmina Książ Wlkp., tel. 108. 42724g

Sprzedam nadwozie do Skody S 100. Strzałkowo, ul. A. Mickiewicza 16. 42178g

Sprzedam nową japońską lornetkę 12×50 oraz tranzystorowy telewizor 220, 110, 12 V. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 42537g.

Samochody

Syrenę 104 rocznik 1970 sprzedam. Tel. 87-20-77 godz. 17—19. 45502g

Sprzedam Warszawę 203 i 204, Fiata 125 — 1600 i 126p. Ul. Trybunalska 45, Poznań. 45313g

Fiata 125 lub combi sprzedam. Odbiór Polmozbyt. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 45303g.

Spiesznie sprzedam na dobrych warunkach Warszawę 224. Baranowo, ul Wiosenna 55. 44758g

Syrenę 103 oraz komoletną kabinę do Żuka sprzedam. Poznań, ul. Naramowicka 256B. 45328g

Sprzedam Fiata 1500, rocznik 1971, tel. 33-01-46. 45053g

Warszawę pick-up sprzedam, Śrem, Zawadzkiego 10 m. 11. 42375g

Fiata 126p rocznik 1974 sprzedam. Kosińskiego 30 m. 1. 42208g

Kupię Fiata 126p — odbiór Polmozbyt. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 42337g.

Sprzedam Warszawę M-20 na części. Poznań, ul. Jodłowa 22 42268g

Opel Rekord 1700 rocznik 1965 po wypadku sprzedam w całości lub na części. Szamotuły, Bieruta 6B m. 5. 41960g

Lokale

Bielsko Biała! M-3 spółdzielcze 48 m² zamienię na równorzędne Poznaniu lub Obornikach Wlkp. Łucja Kąkol, Oborniki Wlkp., Kopernika 7 m. 39 42339g

Pracująca panienka pilnie poszukuje pokoju — Buku. Maria Glinka 64-315 Michorzewo 55 woj. poznańskie. 41632g

Pani pracująca poszukuje pilnie pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 42423g.

M-4 Os. Kosmonautów zamienię na dwa mniejsze. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 42376g.

Przyjmę na pokój. Ul. Głogowska 71 m. 39. 42311g

Pomieszczenia na ciche rzemiosło (krawiectwo) poszukuję. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 42254g

M-2 z jasną kuchnią własnościowe kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 42240g

Oddam w dzierżawę lub zamienię 2 pokoje w ładnej wsi na mieszkanie w mieście Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 42002g

Zamienię spółdzielcze M-3 (50 m²) na Piątkowie na M-3 lub M-4 na Dębcu, Wildzie, Ratajach. Tel. 32-27-36. 41975g

Mieszkanie w Skarżysku Kamiennej kwaterunkowe w nowym budownictwie 51 m² 3-pokojowe, gaz przewodowy, I piętro, balkon zamienię na mieszkanie najchętniej podobne w Poznaniu lub najbliższej okolicy. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 41962g.

Zamienię 2 mieszkania: M-3 spółdzielcze oraz 2 pokoiki z kuchnią, łazienką, wspólny korytarz na jedno trzypokojowe z wygodami. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 42088g.

Kupię tanio mieszkanie jednopokojowe własnościowe lub skromny pokoik w Poznaniu, stare budownictwo. Pilne! Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 41470g.

Trzypokojowe 79 m² piece, kwaterunkowe zamienię na dwupokojowe, centralne ogrzewanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 41830g.

Nieruchomości

Kupię komfortowy domek letniskowy. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 45517g.

Fermę drobiu (nioski) 1000 m² plus komfortowy domek jednorodzinny (dwa mieszkania), granica Poznania, pilnie sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 45266g.

Września! Sprzedam dom Świerczewskiego 19. 41945g

Ogrodnictwo szklarniowe 2000 m², dom (willa) mieszkalny, budynki gospodarcze, stan bardzo dobry sprzedam, Ostrów Wlkp. Tel. 649-38 wieczorem. 41685g

Oficynę własnościową w handlowym centrum Poznania sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 41549g

Oddam w dzierżawę gospodarstwo 6 ha dobrej ziemi budynkami, Długa Goślina. Kupię dom, ogrodem może być do wykończenia. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 41548g.

Sprzedam 0,47 ha ziemi na Starołęce. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 41592g.

Oddam w dzierżawę 0,63 ha ziemi w pobliżu Poznania, Beger ul. Polna 16 m. 3 od godz. 18. 41780g

Sprzedam pół domu bliźniaczego do wykończenia w Poznaniu. Rataszewski Szamotuły, ul. 1 Maja 3, tel. 20-198. 41698g

Różne

Malowanie, tapetowanie mieszkań, domków jednorodzinnych. Tel. 603-61 Płokarz. 43430g

Pilnie poszukuję solidnego i uczciwego wspólnika z 0,5 ha bardzo dobrej ziemi. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 41936g.

Telewizory naprawiam. Tel. 32-56-65 Cyfer 41502g

Z powodu przejścia na rentę odstąpię placówkę złomu (ajencyjną) Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 41609g.

Matrymonialne

Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwo. Czynne godz. 15—19. 44155g

Rozwiedziony 42-letni z mieszkaniem zapozna miłą, szczupłą panią Cel matrymonialny. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 41900g.

Panna z wyższym wykształceniem 32-letnia nieszczupła — dobrze sytuowana z prowincji pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Wyczerpujące oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 41762g

Emeryt 68-letni z własnym mieszkaniem pozna odpowiednią panią w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 41897g.

Wdowa lat 63 przystojna z mieszkaniem pozna pana wysokiego, kulturalnego cel matrymonialny Oferty Grunwaldzka 19 dla 41702g.

Pani o miłej prezencji, wykształcenie wyższe, pozna kulturalnego pana do lat 38, cel matrymonialny. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 41680g.

Wdowiec, emeryt, rzemieślnik 68-letni, bezdzietny, wyznania rzymsko-katolickiego, wzrost średni, bez nałogów, dom, ogród, pozna bezdzietną emerytkę lat 55—65 z Poznania lub okolicy. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40676g.

Wdowiec samotny, z mieszkaniem, poślubi pannę lub wdowę, niezależna, wzrostu od 170, do lat 47. Poważne oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40336g.

Emeryt 62-letni, mieszkaniem pozna odpowiednią panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40345g.

Panna 30-letnia wykształcenie wyższe pozna pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40389g.

Wdowa z mieszkaniem eleganckiej prezencji bez żadnych nałogów pozna wdowca do lat 70. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40757g

Panna przystojna, inteligentna, posiadająca mieszkanie pozna kawalera wykształconego, kulturalnego, wzrostu powyżej 176 do lat 40. Cel matrymonialny Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40794g.

Miła blondynka rozwiedziona nie z własnej winy 37-letnia z synem 13-letnim, mieszkaniem pozna pana bez nałogów do 43 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40916g.

Przystojna wdowa, dobrze sytuowana poślubi przystojnego pana, możliwie z mieszkaniem, wiek 68-75. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 41446g.

Pani wykształcenie wyższe mieszkanie Poznaniu poślubi kulturalnego pana do lat 47. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 40834g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INSTYTUT ORTOPEDII i REHABILITACJI A.. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 135 — zatrudni natychmiast:

— PALACZY C.O.

— SALOWE.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych, tel. 310-332 2333-K1

W dniu 9 września 1980 roku zmarł nasz były długoletni pracownik, jubilat pracy zawodowej

STANISŁAW MARCINIAK

w okresie pracy zawodowej pełniący liczne funkcje kierownicze, zasłużony działacz społeczny.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 września 1980 roku o godzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego serdeczne współczucie składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Koło Emerytów Poznańskich Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka 1938-K3

Dnia 9 września 1980 roku zmarł nagle, nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek, brat, szwagier, zięć i wujek, przeżywszy lat 54

TADEUSZ PRACEL

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Os. Piastowskie 66 m. 28. 45406g

Dnia 7 września 1980 roku zmarła nagle

MARIA RAKOWICZ

z domu Śmiechowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

Z żalem zawiadamia grono przyjaciół

45360g

Dnia 7 września 1980 roku zmarła nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia

WERONIKA WALOSZEK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm. o godz. 9.30 [illegible]kowie.

Strapiona RODZINA

45297g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 września 1980 roku zmarła, przeżywszy 74 lata, nasza ukochana i najtroskliwsza mama, teściowa i babcia, śp.

PRAKSEDA HARDYK

z domu Górzna

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Kruszewie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

45531g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 września 1980 roku odszedł od nas ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 76 lat

STANISŁAW MARCIANIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Synowie z rodziną

Ul. Grodziska 85. 45445g

---

† Dnia 9 września 1980 roku zmarła nasza kochana mama, teściowa, babcia, przeżywszy lat 72, śp.

STANISŁAWA BASZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona RODZINA

Ul. Palacza 80 m. 2. 45414g

Dnia 9 września 1980 roku zmarła przeżywszy lat 82, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia

MAGDALENA WOROCH

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 15 bm. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona RODZINA

45320g

---

10 września 1980 roku zmarł nasz kochany ojciec i dziadek, śp.

ALEKSANDER JABŁOŃSKI

emerytowany prof. zwyczajny UMK w Toruniu, członek rzeczywisty PAN, doktor h. c. Uniwersytetów w Windsor, Toruniu i Gdańsku, odznaczony: Zasłużony Nauczyciel PRL, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą i wielu innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm. o godz. 12 na Powązkach w Warszawie,

o czym zawiadamia RODZINA

45530g

Dnia 10 września 1980 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babunia i prababcia, śp.

ze STRASZEWICZÓW

MARIA ZALESKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godzinie 14 na cmentarzu sołackim,

o czym z głębokim żalem zawiadamia RODZINA

Os. Kraju Rad 34 m. 85. 45433g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 września 1980 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78, nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

MARTA BECKER

z domu Borowicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby. 45410g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 września 1980 roku odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 73, po ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy i nieodżałowany ojciec, brat, teść, szwagier, dziadek i pradziadek

ANTONI MATUSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 września br. na cmentarzu w Krzyżownikach o godz. 15.

W głębokim smutku pogrążona RODZINĄ

---

† Dnia 9 września 1980 roku, zasnęła w Bogu, nasza najlepsza i ukochana matka, w wieku 85 lat, śp.

STANISŁAWA JÓŹWIAK

z domu Chudzicka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godzinie 10 na cmentarzu Miłostowo.

Strapieni córka i syn

Os. Manifestu Lipcowego 85 m. 9. 45432g

Dnia 10 września 1980 roku zmarł nagle, mój najukochańszy i najdroższy mąż, nasz ojciec, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, śp.

ANTONI KIELERSKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę, 13 bm. o godz. 13 w kościele parafialnym w Konarzewie.

W smutku pogrążona RODZINA

45506g

Dnia 9 września 1980 roku zmarła nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80

MARIA CHOLEWA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godzinie 13 w Żabikowie.

RODZINA

Poznań, Os. Jagiellońskie 107 m. 1 dawniej: Luboń 3, Kościuszki 64. 45104g

---

† Dnia 8 września 1980 roku zmarł po krótkich cierpieniach, namaszczony Olejami św, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, przeżywszy 79 lat, śp

TOMASZ MAŁICKI

członek ZBoWiD-u, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godzinie 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z synem Czesiem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Szamotulska 35 m. 3. 45323g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 września 1980 roku, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 79, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść dziadek i pradziadek

JAN KRZESZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godzinie 14.30, na cmentarzu w Obornikach Wielkopolskich.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Oborniki Wlkp., ul. Wierzbowa 1. 45399g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 września 1980 roku, zmarła namaszczona Olejami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, moja ukochana i troskliwa żona, pełna poświęcenia mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 66, śp.

HELENA LEWANDOWSKA

z domu Soporowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godzinie 11.30, na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus sprzed domu żałoby odjedzie o godzinie 10.45.

Poznań, ul. Siemiradzkiego 4 m. 3. 45347g

---

† Dnia 10 września 1980 roku zmarł po długiej chorobie, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN KASPRZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona RODZINA

Madalińskiego 9 m. 20. 45492g

---

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 10 września 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., w wieku 70 lat, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

STANISŁAW JEZIERNY

rzeźnik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji 45505g

---

† Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 9 września 1980 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 52 lata, zmarł w Bogu, mój drogi i niezapomniany mąż, oraz ukochany tatuś

WŁADYSŁAW KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Żabikowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z córką i rodziną

Luboń 3, ul. Kościuszki 35. 45293g

Ś. † p.

MARIAN PALCZEWSKI

emeryt PTS „Łączność"

najdroższy mąż, brat, kuzyn, szwagier i wujek, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot w dniu 9 września 1980 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godzinie 9 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

45460g

---

† Dnia 9 września 1980 roku zmarła nagle w 80 roku życia, nasza kochana mama, teściowa, babcia i siostra

FRANCISZKA SNUSZKA

z domu Strugała

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona RODZINA

Poznań, Słowiańska 9 m. 10, dawniej Noskowskiego 6 45400g

---

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 9 września 1980 roku, zasnął w Bogu w wieku 64 lat, nasz kochany mąż, tatuś, teść i dziadek, śp.

FLORIAN ŁAWNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godzinie 16 w Opalenicy.

W smutku pogrążeni żona, syn, córki z mężami i wnuki

Opalenica, ul. Pow. Kozaka 17. 45436g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 września 1980 roku zmarła w 77 roku życia, nasza kochana mamusia, siostra, teściowa i babcia, śp.

HELENA TRZCIŃSKA

emerytowana nauczycielka muzyki

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm. na cmentarzu górczyńskim o godz. 10.30.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Warszawska 45467g

Wrzesień 12 Piątek	Gwidona Marii Słońce: 6.20—16.17

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — g. 19 „Cyrulik Sewilski".
MUZYCZNY — g. 19 „Fiołek z Montmartre'u" (przed. zamkn.).
POLSKI — g. 19 „Ludzie energiczni".

★

KLUB ROZRYWKI „BROWAR" — g. 17 Koncert grupy Porter Band; g. 20 Kabaret Jonasza Kofty (w przerwie Poznańska Kapela Podwórkowa).

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Niezamężna kobieta" (amer.).
GNIEZNO Lech: „Zapomniane melodie" (pol.).
CZEMPIŃ: „Zwolnienie warunkowe" (amer.), „Zew rodu" (czech.).
GOSTYŃ: „Jajo węża" (RFN), „Gang Olsena wpada w szał" (duń.).
GÓRA: „Ale kino" (amer.).
JAROCIN: „Umarli rzucają cień" (pol.), „Granica" (pol.), „Hubal" (pol.).
KALISZ Kosmos: „Grzeszny żywot Franciszka Buły" (pol.); Stylowe: „Z podniesionym czołem" (amer.), „Godzilla kontra Gigan" (jap.), „Rewolwer" (wł.); Syrena: „Pojedynczo" (szwedz.), „Gwiezdne wojny" (amer.).
KĘPNO: „Kochaj albo rzuć" (pol.).
KŁODAWA: „Ucieczka na Atenę" (amer.).
KONIN Centrum: „Godzilla kontra Gigan" (jap.), „Ostatni etap" (pol.), „Manhattan" (amer.); Górnik: „Zagubieni w tajdze" (radz.), „Trzy dni kondora" (amer.-wł.).
LESZNO: „Piękna i potwór" (czech.), „Od siedmiu wzwyż" (amer).
NOWY TOMYŚL: „Chiński syndrom".
OBRZYCKO: „Książę i żebrak" (panam.).
PIŁA Iskra: „Wyrok śmierci" (pol.); Sokół: „Rewolwer" (wł.).
PLESZEW: „Lekcja martwego języka" (pol.), „Znaki zodiaku" (pol.).
RAWICZ: „Idealna para" (amer.)
SŁUPCA: „Szansa" (pol.).
SYCÓW: „Lawina" (amer.).
SZAMOTUŁY: „Corleone" (wł.), „Przygody Calineczki" (jap.).
ŚREM Klubowe: „Milczący wspólnik" (kand.); Słonko: „Książę i żebrak" (panam.).
ŚRODA: „Książę i żebrak" (panam.).
TRZCIANKA: „Kung-fu" (pol.).
TUREK: „Skarb" (pol.), „Przybywa jeździec" (amer.).
WAŁCZ WOK: „Chiński syndrom" (amer.).
WRONKI: „Ucieczka na Atenę" (ang.).
WRZEŚNIA: „Dyrygent" (pol.), „Ojciec królowej" (pol.).
WSCHOWA: „Colargol zdobywca kosmosu" (pol.), „Olimpiada 40" (pol.).
ZŁOTÓW: „Intryga rodzinna" (amer.).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9 Lato z radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 13.01 Przeboje świata; 13.25 Parada jazzu tradycyjnego; 13.40 Kącik melomana — W. A. Mozart — Symf. D-dur; 14 Studio „Gama"; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio Gama d. c.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama" d. c.; 16 Muzyka i aktualności; 17 Aud. public.; 17.30 Radiokurier; 18 Aud. public.; 18.33 Konc. życzeń; 19.15 Warszawska Ork. PRiTV; 19.40 Rodzinne muzykowanie; 20.05 Reportaż na zamówienie; 20.20 Wirtuozi różnych instrumentów; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.23 Magazyn Kulturalny Pr. I; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny „Rossiniana"; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 80 — aud. S. M.; 9.40 Dla przedszkoli „Sady się rumienią"; 10 Portret pisarza M. Wańkowicza; 10.30 Z nagrań E. Cornera; 10.40 Partyjne słowo; 11 Wakacje melomana; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy — Kaliskie; 12.05 Muzyka dawnej Warszawy; 12.25 Wakacje melomana (II); 12.55 Nigdy tak nie pachniały kwiaty — śpiewa R. Danel; 13 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 Niezapomniane głosy — A. Cortis; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 K. Szczepańska śpiewa pieśni ze Śpiewników Domowych Moniuszki; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muz. Schuberta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Śpiewa F. Buscaglione; 16.10 Konc. życzeń miłośników muzyki; 16.40 Arcydzieła literatury światowej; 17 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 17.20 Poławiacze gąbek — opow.; 17.40 Rep. literacki pt. „Mój pseudonim Anka"; 18 Nowiny i nowinki muzyczne; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności; 19.05 Poezja i muzyka — wiersze Octavia Paz; 19.30 Transm. konc. Symf. z sali Filharmonii Krakowskiej; 21.40 Muzyka T. Tallisa; 22 Teatr PR — Wierzę w swoją szczęśliwą gwiazdę — sł. H. Zawadzkiego; 23 Granice jazzu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Kiermasz płyt wytwórni Pepita; 9 Kontakt — pow. G. Górskiej, 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą (II); 11 Przywróceni życiu; 11.30 Standardy gra kwintet G. Shearinga; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 Ruchome święto — pow.; 14 W tonacji Trójki cz. II; 15.05 Lato w Filharmonii; 16 Wakacje ze swingiem; 16.40 Quito — miasto baroku; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Studio nagrań; 10.10 Polityka dla wszystkich; 10.30 Czas relaksu; 19 Pow. w wydz. B. Prus „Faraon"; 19.35 Opera tygodnia „Luiza"; 19.50 Kontakt — pow.; 20 Interradio — aktualności; 20.40 Katalog nagrań: Led Zeppelin; 21.20 Karnawałowe maskarady Schumanna; 22 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Trzy kwadranse jazzu — dyskografia; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje J. Trela; 23.05 W tonacji trójki; 24 Między dniem a snem.
Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 8 Wolna grupa Bukowina; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących Historia (2) sem. I „Państwa Międzyrzecza"; 8.25 G. Butterworth: Dwie angielskie idylle (stereo); 8.35 Choroby odzwierzęce — Egzotyczne zwierzęta w domu; 8.50 Rozmowy o wychowaniu „Chcę być najważniejszy"; 9 Dla kl. IV (wych. muz.) „Melodia za melodią"; 9.25 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedszkoli „Sady się rumienią"; 10 Dla kl. III—IV (j. polski) „Waligóra" — słuch.; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. muz.) „Muzyczny kraj obraz"; 11.30 Uwertury do oper Giuseppe Verdiego (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt (stereo); 13 J. rosyjski; 13.15 Melodie z musicali; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 W rytmie polki; 15.05 Portret pisarza — H. Januszewskiej; 15.40 Ksiażki do których wracamy „Ferdydurke"; 16.05 J. łaciński; 16.25 Z dala od utartych szlaków — II; 16.40 Aud. sport.; 16.50 Radioekspress; 17 Spotkanie z PWSM; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Sylwetka tłumacza — A. Skrentni; 17.55 Pozn. Konc. Życzeń; 18.25 Dziś pytanie, dziś odpowiedź — Szkolnictwo specjalne; 19.15 J. rosyjski (stereo); 20.15 Mozart: Serenata; 21.30 Psalmy na nowo odkryte — Piotruna D-dur KV 239 (stereo); 21.17 XII Diorama Muzyki Współczesnej (stereo); 22.15 Myśliciele i ekonomia — A. Gostomski — ideolog postępu w rolnictwie; 22.35 Wierzenia i obrzędy różnych narodów — Taoizm; 22.50 M. Korecka gra preludia C. Debussy'ego.
Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

PROGRAM ROZGŁOŚNI PR W KOSZALINIE (dla woj. pilskiego): 6.30 — Studio Bałtyk; 12.05 — Wiejskie konfrontacje; 16.40 — Przegląd aktualności Wybrzeża; 16.54 — Przeglądamy nowe książki; 17 — Młodzieżowe studio stereo.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

15.20 — Program dnia;
15.25 — Nurt;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Piątek z Pankracym" (kol.);
16.55 — „Dzieciobory, w kręgu rodziny" (kol.);
17.25 — „Daleko od szosy" odc. 6 pt. „Egzamin" film obyczajowy TP (kol.);
18.40 — Radzimy rolnikom (kol.);
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Telewizja Młodych przedstawia (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Magic show „Zywioły" — program rozrywkowy z udziałem H. Banaszak, E. Kuklińskiej i innych;
21.10 — Blisko i daleko — program public.
21.40 — Studio Teatralne „Sześć postaci szuka autora";
22.55 — Dziennik (kol.);
23.10 — VII Festiwal Polskich Filmów Fabularnych — „Gdańsk 80";

PROGRAM 2

DWÓJKA DLA DRUGIEJ ZMIANY — PREMIERY DNIA —
11.10 — „Wojna domowa" pt. „Polski joga";
11.40 — Dziennik (kol.);
16.55 — Program dnia;
17.00 — Dla młodych widzów: „Powietrze naszej planety"; „Bajka o wietrze" — filmy przyrodnicze prod. ZSRR;
17.35 — Klub Jazzowy Studia Gama — Vademecum (kol.);
18.10 — Małe kino — „Satiemania" jugosłowiański film animowany (kol.);
18.30 — Spotkania literackie;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
„LATO W DWÓJCE"
20.10 — „Mieszkańcy laguny" odc. 3 — film fabularny TV hiszpańskiej (kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.30 — Z czego śmieją się Anglicy (kol.);
22.10 — „Mity i rzeczywistość" — Rok zerowy. — Cicha śmierć Kambodży — film dok.

„GŁOS WIELKOPOLSKI" przedstawiciele w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Piułowski, pl. PZPR 1, tel. 256-67
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32 tel. 78-05
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56

Pilskie

Kostiumy damskie jak od Diora szyje „Postęp"

Spółdzielnia Pracy „Postęp" we Wronkach (Pilskie), specjalizująca się w szyciu poszukiwanych ubiorów dla dzieci i młodzieży, zdobyła sobie uznanie za szybkie uwzględnianie w produkcji aktualnej mody. Dzięki temu większość szytych wyrobów kupowana jest przez handel „na pniu".

230-osobowa załoga spółdzielni (w większości kobiety) każdego roku przygotowuje ubranka dziecięce i młodzieżowe, kurtki i skafandry wartości ponad 80 mln złotych. Część trafia na eksport. Co obecnie szyje się w „Postępie"?

Zakończono już tegoroczne dostawy okryć młodzieżowych. Do handlu systematycznie trafiają natomiast ubranka dziecięce, które stanowią podstawową część produkcji spółdzielni. Szczególnym powodzeniem cieszą się ubranka, kurtki i spodnie z welwetu, szyte według własnych, oryginalnych wzorów. Są one wynikiem m. in. współpracy z zachodnioniemieckim kontrahentem, na zlecenie którego **krawcowe z Wronek wykonują krótkie, modne serie ubranek;** kupiec z RFN dostarcza też materiał. Opłaca się to obu stronom.

W tym roku **spółdzielnia podjęła się także realizacji kontraktu z „Modą Polską".** Zaproponowała ona szycie damskich kostiumów w tak zwanym modelu paryskim. Jest to na rynku krajowym ostatni „krzyk mody". Hale produkcyjne opuściła już pierwsza — licząca 2 000 sztuk — seria tych ubiorów.

I jeszcze ciekawostka. Przy spółdzielni działa punkt usługowy, w którym klienci według własnego uznania mogą złożyć zamówienie na uszycie modnego okrycia, kurtki, spodni. Ruch w tej placówce jest zawsze duży. (wis)

Poznańskie

Kultura bez powielania szablonów

Mało jest w województwie poznańskim (i w Wielkopolsce też) organizacji społecznych z taką pasją i pomysłowością współtworzących oblicze swojego regionu, jak Średzkie Towarzystwo Kulturalne. Nie powiela się w nim stereotypów, nie przestaje na wykorzystywaniu sprawdzonych już form działalności. A gdy jakaś impreza nie udaje się tak jak sobie to wyobrażali działacze — następną starają się uatrakcyjnić. Towarzystwo jest po prostu obecne w środowisku, w różnych przejawach to akcentując. I nie dzieje się to od przypadku, lecz jest tradycją.

Od piętnastu lat towarzystwo włącza się do ożywiania średzkiej kultury i oświaty, upowszechniania ich dokonań, animowania twórczości regionalnej. Skoncentrowano się przede wszystkim na krzewieniu wiedzy o dziejach Ziemi Średzkiej i jej wybitnych postaciach. Okazją do przybliżenia lokalnych zdarzeń historycznych i zaprezentowania synów tej ziemi są corocznie sesje popularno - naukowe. W referatach i dyskusjach mówi się wówczas o tym wszystkim, co na przeszłość regionu się składa.

Zaczęło się od sesji o generale Henryku Dąbrowskim z Winnej Góry, później przypomniano postać kwatermistrza z Powstania Listopadowego — gen. Ignacego Prądzyńskiego z Sannik oraz mecenasa kultury i sztuki — Edwarda Raczyńskiego z Zaniemyśla. Mówiono też o poecie rewolucjoniście, romantyku i folkloryście — Ryszardzie Berwińskim oraz pedagogu — Ewaryście Estkowskim. Następne spotkania dotyczyły m. in. udziału średzian w walkach o polskość.

Na dzisiejszą sesję przygotowano referaty na temat 100-lecia średzkiej cukrowni — starego zakładu z dużymi dokonaniami i perspektywami. Najbliższe natomiast spotkania dotyczyć będą m. in. pracy naukowej prof. dr. Stanisława Koziorowskiego z Winnej Góry, działalności PPR na Ziemi Średzkiej z okazji stulecia polskiego ruchu robotniczego, a także historii sejmików średzkich oraz tamtejszych kółek rolniczych.

Materiały z każdej sesji opracowane są w formie biuletynów, które przekazuje się do bibliotek szkolnych i placówek kulturalnych. Finałem każdego spotkania jest zbiorowy wyjazd do miejscowości związanej z postacią omawianego bohatera i odsłonięciem tablicy jemu poświęconej; często przy tej okazji szkoły w gminie przyjmują imię któregoś z wielkich synów tej ziemi.

Towarzystwo ma też dokonania wydawnicze. M. in. przeprowadziło konkurs na wspomnienia mieszkańców regionu z lat 1918 — 1974, a także wydało pozycję „Ziemia Średzka w dokumencie archiwalnym z 1945 roku", będącą wypisem tekstów źródłowych. Niebawem przeprowadzone zostaną wywiady z weteranami ruchu robotniczego i budowniczymi zrębów władzy ludowej — ich refleksje w formie nagrań magnetofonowych udostępni się historykom i przekaże się do zbiorów Muzeum Ziemi Średzkiej (towarzystwo było współinicjatorem jego powstania) w Koszutach.

Nie ma w Środzie imprezy kulturalnej czy oświatowej, do której w większym lub mniejszym stopniu nie włączyliby się działacze towarzystwa. To różne imprezy okolicznościowe, festyny ludowe, wystawy, konkursy, spotkania ze sztuką teatralną. Dużą wagę przywiązuje się też do ratowania folkloru przed zapomnieniem. Wszystko to sprawia, że ŚTK wyróżniono licznymi odznakami regionalnymi i dyplomami.

Na zdjęciu: często różne imprezy odbywają się na średzkim rynku, na którym postanowiono ułożyć nową nawierzchnię.
Fot. — R. Królak

Okazją do pomnożenia tych dokonań są rozpoczynające się dzisiaj tradycyjne „Średzkie sejmiki kultury", impreza regionalna, zainicjowana przez towarzystwo, a która odbywa się też z „Głosem Wielkopolskim". (bop)

Konińskie

Elektroliza pod nadzorem mikrosterowników

W Hucie Aluminium „Konin" trwa montaż nowego rodzaju urządzeń elektronicznych — tak zwanych mikrosterowników, z których każdy „nadzorować" będzie zestaw 24 wanien elektrolitycznych. Umożliwią więc optymalizację procesu elektrolizy, zmniejszając zużycie prądu na jednostkę produkcji.

Zastosowanie mikrosterowników stanowi drugi etap automatyzacji procesów technologicznych w hucie. Wykonane zostały — po raz pierwszy w kraju — w ośrodku badawczo-rozwojowym przy Zakładach Systemów Automatyki „Mera" w Poznaniu. Są znacznie mniejsze od stosowanych poprzednio minikomputerów, łatwiejsze w obsłudze i nie wymagają klimatyzacji. Zaletą jest też możliwość hierarchicznego łączenia — tym samym jeden kontrolować może pracę innych.

Zakończono już — z pozytywnymi rezultatami — próby takiego sterowania pracą jednej wanny elektrolitycznej. Trwa montaż urządzenia, które nadzorować będzie pracę zestawu 24 wanien. W całym wydziale elektrolizy mikrosterowniki zostaną zamontowane do końca przyszłego roku. Wstępne obliczenia wykazują, że koszt przedsięwzięcia zwróci się przez 5 lat. (woj)

odpowiadamy

Helena K., ul. Winiary. — Na 3 kg borówek należy brać 2 kg cukru. Można też dodać gruszki lub jabłka (na wymienioną porcję dać 1 kg gruszek i 1 kg jabłek. (2111)

Stefania B. — W posiadanych kalendarzach nie znaleźliśmy imienia Sonia. Radzimy obchodzić w imieniny Zofii lub Stefani. (2093)

Stanisław L. — Kolorowe nitki na brzegach tkaniny informują z czego jest ona zrobiona. I tak: nitka niebieska oznacza włókno wełniane, czerwona — elanę, zielona — anilanę, jasnoszara — stilon. (2046)

T. H. P. — Niestety, jak nas poinformowano, w Poznaniu ani też na terenie Polski, nie dokonuje się zabiegu przeszczepów włosów. (2123)

Kaliskie

Ortalion znów modny?

Mimo licznych usprawnień (m. in. zastosowania krajowego systemu sterowania jakością) wyroby Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Kalpo" w Kaliszu wciąż nie należą do najlepszych. Trwa więc praca nad podniesieniem ich jakości. Wyraża się to na przykład troską o odpowiednie projektowanie odzieży, które w tym roku odbywa się już we własnej wzorcowni.

Stworzenie jej w dużym stopniu uniezależniło przedsiębiorstwo od obcych projektów, napływających często z opóźnieniem. Nie zawsze też można było w zakładowych warunkach szyć tak, jak zakładali planiści z zewnątrz.

Komórka wzornicza „Kalpo" zatrudnia obecnie dwóch konstruktorów odzieży i sześciu krawców-modelarzy. Ich propozycje zyskały już sporo uznania — m. in. podczas marcowej giełdy w Poznaniu. Najnowsza kolekcja jest również starannie przygotowana. Obejmuje **18 propozycji odzieży zimowo-wiosennej** (kurtki męskie, damskie **z błyszczącego ortalionu** i zgrzebnej wełny).

O ile ZPO radzą sobie z tym wycinkiem produkcji, o tyle kłopotów przysparzają nierytmiczne dostawy materiałów, które też często są w monotonnych barwach i bez modnych akcentów. (ewi)

Leszczyńskie

„Bomby" na kółkach

Trudno uznać za przesadzony powyższy tytuł, jeśli się zważy, jaki potencjał eksplozywnej energii może zawierać beczka z 22 tysiącami litrów benzyny. A przecież samochodowe cysterny do przewozu paliw płynnych, produkowane przez Zakłady Urządzeń Chemicznych „Metalchem" w Kościanie (leszczyńskie), to wielkie beczki na kółkach. Dla uspokojenia — nie zanotowano dotychczas w Polsce ani jednej eksplozji autocysterny z „Metalchemu", choć jeżdżą ich — głównie w służbie CPN — już grubo ponad tysiąc. Owszem, zdarzały się katastrofy tych pojazdów — w końcu rachunek prawdopodobieństwa i realia ruchu drogowego dopuszczają taką fatalną możliwość, ale odbywało się bez najgorszego, czyli wybuchu lub ogromnego pożaru benzyny. Nie jest to zresztą wynik czuwania opatrzności, ale skutek stosowania licznych skutecznych zabezpieczeń przeciwpożarowych i przeciwwybuchowych we współczesnych „bombach na kółkach.

Jednym z takich udoskonalonych zabezpieczeń, od niedawna stosowanych w „Metalchemie" są nowego typu zawory kulowe do szybkiego otwierania i zamykania otworów przelewowych w zbiornikach cysterny. Opracowano te zawory w biurze konstrukcyjnym „Metalchemu", prototypy wykonano w rawickim „Gazomecie" i opatentowano. Teraz stosuje się je już seryjnie. Największą zaletą jest możliwość zamknięcia przepływu benzyny w ciągu ułamków sekundy; w starych, zakręcanych kurkach wymagało to dużo więcej czasu.

Różniają się też nowoczesnością konstrukcji oraz mnogością zastosowań. Od dwóch lat produkowane są jako konstrukcje samonośne, bez podwozia. Po prostu jeden koniec długiej beczki jest zawieszany na podwoziu ciągnika „Jelcz", a drugi ma przyczepiony dwuosiowy „wózek" cylindryczny zbiornik na płyny jest sam sobie konstrukcją usztywniającą. Mniejsza o szczegóły techniczne — korzyść jest ta, że oszczędza się około tonę metalu na autocysternie.

Co do zastosowań autocystern z „Metalchemu", to jest ich ponoć aż 18 — tyle różnych odmian się produkuje. W przygotowaniu są dwie dalsze. W cysternach przewozi się nie tylko benzyny i oleje napędowe lekkie, ale także gęsty mazut, kwasy — siarkowy i solny, syrop ziemniaczany i półpłynne lepiki. Nowością będzie **cysterna do zbierania zużytych olejów silnikowych.** Idea zbierania i powtórnego wykorzystania na szerszą skalę zużytych olejów może mieć dużą wagę gospodarczą.

Chodzi mianowicie o to, aby użytkownicy pojazdów mechanicznych częściej niż dotychczas oddawali — za niewielką opłatą — spuszczone z silników pojazdów zużyte oleje. Zbierałyby je wszystkie stacje CPN, a wspomniane cysterny — dysponujące specjalnymi pompami niewrażliwymi na zanieczyszczenia olejów — hurtem odwoziły by do rafinerii. Do ponownego przerobu na pełnowartościowe oleje. (tt)

List z Międzychodu

Napoje zamiast przetworów

Brak rytmicznych dostaw surowca, spowodowany nieurodzajem, bardziej niż w latach minionych daje się we znaki przetwórni owocowo-warzywnej w Międzychodzie (Gorzowskie). Od pięciu już lat otrzymuje ona mało pomidorów i — co się z tym wiąże — wytwarza niewiele ich przetworów. Tegoroczne zbiory są jednak najmniejsze.

W przetwórni **nie pamięta się, aby kiedykolwiek dopiero w ostatniej dekadzie sierpnia oczekiwano na pomidory.** Zazwyczaj „kampania" pomidorowa jest wówczas... zakończona. Podobnie z fasolą, której planowano przyjąć 900 ton, a przerobiono dotychczas tylko 65 ton. Nie lepiej jest z ogórkami — z powodu kiepskiej jakości, po prostu nie odpowiadającej normom przetwórstwa.

Aby choć częściowo zaradzić niedoborom surowcowym **w międzychodzkiej przetwórni produkuje się znacznie więcej niż w planie napojów miodowo-pomarańczowych,** których do odbiorców trafi ponad 1,7 mln litrów. Pomyślano też o zapewnieniu ciągłości pracy po sezonie. W tym celu przygotowano półfabrykaty na dżemy. Najwięcej zgromadzono ich w oddziale międzychodzkiego zakładu w Nowym Mieście nad Pilicą, gdzie od lat znajduje się baza truskawkowa. (jz)